

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

10 str.

Redakcja przyjmuje  
ogłoszenia od godz. 10-12 w por.

Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.1

Cena numeru  
w Bydgoszczy  
i na prowincji gr 20

Kepokopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji Administracji 22-18

Oddział w Gdańsku, Stadtgraben 7, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, środa 28 października 1931 Nr. 248

## Prezydent Hoover zaprzecza jakoby miał projekty rewizji „Korytarza Polskiego” lub Traktatu Wersalskiego

WASZYNGTON, 26. 10. Z „Białego Domu” wydano dzisiaj oficjalny komunikat zaprzeczający jakoby prezydent Hoover miał czynić jakiejkolwiek propozycje w sprawie Pomorza. Komunikat ten brzmi:

Wiadomości prasowe, jakoby prezydent miał przedkładać projekt rewizji „korytarza polskiego” pozbawione są jakiegokolwiek podstawy. — Prezydent nie czynił żadnych tego rodzaju propozycji.

Tak samo oficjalnym komunikatem z Białego Domu zdementowano wiadomość, jakoby Prezydent Hoover proponował rewizję Traktatu Wersalskiego, ponieważ „Prezydent Hoover nie podobnego nie mówił”.

(W ten sposób akcja filoniemieckiej grupy sen. Boraha, wysługującej się propagandzie niemieckiej na rzecz rewizji granic niemieckich, została autorytatywnie z kół oficjalnej polityki Stanów Zjednoczonych A. P. zdezawuowana. — Przew. Red.)

## Więc poco plecie głupstwa Senator Borah przyznaje się do nieznajomości stosunków w Europie

Nowy Jork, 27. 10. (PAT.). Wczoraj odbył się w ambasadzie francuskiej raut na cześć premiera Laval'a, na którym oprócz całej delegacji francuskiej obecni byli członkowie rządu, ambasadorowie i szefowie misji dyplomatycznych. Sensacją tego wieczoru stała się ROZMOWA MIĘDZY SENATOREM BORAHEM A AMBASADOREM POLSKIM FILIPOWICZEM w czasie której ambasador powinszował senatorowi Borahowi odwagi cywilnej, z jaką amerykański senator przyznał się do nieznajomości stanu

faktycznego spraw środkowej Europy, zwrócił uwagę, że deklaracje jego, podniecające już rozagitowane elementy nacjonalistyczne Europy, mogą je popchnąć w kierunku niepożyczałnych wystąpień zbrojnych przeciwko sąsiadom. Senator Borah, poddając w wątpliwość opinię, by jego słowa mogły przyczynić się w Europie do naruszenia pokoju, zgodził się z tem, że JEGO WIADOMOŚCI O FAKTYCZNYM STANIE RZECZY W POLSCE I U JEJ SĄSIADÓW SĄ ZUPEŁNIE NIEDOSTATECZNE

## Oficjalny wuniek wizyty Laval'a w New Yorku

Waszyngton, 27. 10. (PAT.). KOMUNIKAT OFICJALNY, ogłoszony po zakończeniu rozmów prezydenta Hoovera z premierem Lavalem ma następujące brzmienie:

Tradycyjna przyjaźń Stanów Zjednoczonych i Francji, nieistnienie jakichkolwiek spraw spornych pomiędzy naszymi dwoma rządami, tradycja długotrwałej wspólnej pracy na rzecz pokoju świata, tradycja, której pakt Briand-Kellog dodał ostatnio nowego blasku czynią możliwym i wskazaniem zbadanie wszechstronnie licznych problemów, w których oba rządy są zainteresowane. Obowiązkiem mężów stanu jest nie zaniedbywać żadnego środka praktycznej współpracy dla wspólnego dobra. Zasada ta ma szczególnie doniosłe znaczenie w chwili, w której świat oczekuje wskazań, mogących ułatwić mu przetrwanie obecnej depresji tak zgnębnej dla wielu krajów. Pełne zaufania stosunki pomiędzy rządami, są zasadniczym elementem szybkiego uzdrowienia, do którego winniśmy dążyć.

Podjęliśmy przypadające nam w udziale zadanie w duchu całkowitej szczerości. Postępy, jakie osiągnęliśmy są realne. Zbadaliśmy całkowicie położenie gospodarcze świata, międzynarodowe stosunki z niem związane, problemy, dotyczące projektowanych obecnie konferencji w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń, oddziaływanie depresji na sprawę spłaty długów między państwowych, zagadnienie stabilizacji międzynarodowych, stosunków wymiany oraz innych kwestii

gospodarczych i finansowych. Szczerze i serdecznie rozmowy pozwoliły zdać sobie sprawę w sposób jaknajbardziej szczegółowy z istoty rozważanych problemów.

Wczoraj o 7-mej wieczorem w sali Państwowej Szkoły Morskiej odbyło się inauguracyjne zebranie z okazji otwarcia Oddziału Gdynińskiego Instytutu Bałtyckiego.

Przy stole prezydjalnym zasiadli pp. in. dr. Strasburger, wicewojewoda pomorski dr. Seydlitz, prezes Związku Izby Przemysłowo-Handlowych b. min. Klarnier, Dowódca Floty komandor Unrug, dyr. departamentu morskiego dr. Hilchen, komisarz Rządu Zabierzowski, dyr. Urzędu Morskiego Poznański. Prócz tego w zebraniu wzięli udział pp.: starosta morski Henszel, dyr. handlowy portu gdańskiego Nagórski, wiceprezes Izby Przem.-Handlowej dr. Smoleń, szef wydziału wojsk. w Kom. Gen. w Gdańsku pułk. Rosner, prezes Rady Interesentów Portu konsul Korzon, dyr. Rumel, oraz liczni przedstawiciele miejscowych sfer oficjalnych i świata gospodarczego. Ogółem znajdowało się na sali przeszło 300 osób.

Zagaił zebranie w imieniu p. Wojewody

Nie zamierzaliśmy bynajmniej angażować naszych rządów, lecz raczej szukać na terenie faktów dla każdego z obu krajów środka działania najbardziej skutecznego w jego własnym zakresie. Jesteśmy wspólnie zdecydowani dążyć do tego, ażeby konferencja w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń nie pominęła wielkiej sposobności, jaką się nadarza i aby potrafiła spełnić to, co stanowi istotne zadanie w dziedzinie mocnej i trwałej organizacji pokoju. Co do zobowiązań między państwowych, uznajemy, że przed wygaśnięciem rocznego moratorium Hoovera może być potrzebne zawarcie układu na okres depresji gospodarczej, układu, co do warunków którego oba rządy czynią wszelkie zastrzeżenia. Inicjatywę tego porozumienia powinny podjąć mocarstwa europejskie, szczególnie w tej sprawie zainteresowane w ramach układów będących w mocy przed 1 lipca 1931 roku.

Zaznajomiliśmy się specjalnie z głównymi środkami, z którymi nasze rządy mogłyby przystąpić do sprawy odbudowy równowagi gospodarczej i zaufania. Jesteśmy przede wszystkim przekonani o doniosłości utrzymania stałego kursu waluty, jako podstawy elementarnej odbudowy normalnego życia gospodarczego w świecie, dla którego utrzymanie paritetu złota we Francji i Stanach Zjednoczonych stanowi czynnik pierwszorzędny. Będziemy w dalszym ciągu badali wszelkie metody, mogące doprowadzić do ustalenia kursu waluty. Jakkolwiek krótki okres czasu, jakim rozporządzaliśmy nie pozwolił nam na sformułowanie określonego programu, to jednak mogliśmy stwierdzić, że rozważaliśmy pod tym samym kątem widzenia istotę problemów gospodarczych i finansowych. Ta idea, tyczność poglądów może ułatwić obu rządów powodzenia skutecznej akcji.

## „Ani piędzi polskiej ziemi”

Protest górników przeciw niesłychanemu wystąpieniu sen. Boraha

Katowice, 27. 10. (PAT.). Pod koniec obrad delegacji związków zawodowych robotników przemysłu górniczego po referacie b. ministra Moraczewskiego przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

Walny zjazd delegatów związków zawodowych robotników przemysłu górniczego, reprezentujący najszersze warstwy polskich górników województw śląskiego, kieleckiego i krakowskiego zakładają wobec całego świata protest przeciwko niesłychanemu wystąpieniu senatora Boraha, który dał się użyć za narzędzie rewizjonistycznej propagandy Niemiec i wypowiedział się za rewizją granic, ustalonych traktatem wersalskim. W imieniu najszerszych warstw polskich górników oświadczamy, że NIEMA

TAKIEJ SIŁY NA ŚWIECIE, KTÓRABY MOGŁA ODEBRAĆ NAM CHOĆ JEDNĄ PIĘDZ NASZEJ ZIEMI, oraz w której obronie zawsze staniemy, oddając za nią nasze życie i naszą krew. Apelujemy do szlachetnego narodu amerykańskiego, dla którego wolności i niepodległości walczyli najlepsi synowie Polski i którego szlachetnym wyczynom w dobie wielkiej wojny oraz niezłomną inicjatywę wielkiego syna ziemi amerykańskiej prezydenta Wilsona Polska ma tak wiele do zawdzięczenia, by nie dał posłuchu niesłychanej groźbie nowej zawieruchy wojennej propagandzie niemieckiej, stojąc zgodnie za swą szlachetną tradycją po stronie sprawiedliwości i dziejowej.

## Cały Naród Polski bronić będzie Pomorza i Gdyni nawet z bronią w ręku

Inauguracja Oddziału Instytutu Bałtyckiego w Gdyni

Pomorskiego p. wicewojewoda dr. Seydlitz, wskazując, iż moment obecny jest przełomowym w dziejach Instytutu Bałtyckiego, dzięki stworzeniu placówki poświęconej specjalnie zagadnieniom morskim. Następnie p. wicewojewoda dr. Seydlitz ogłosił otwarcie oddziału Instytutu.

Odczyt inauguracyjny, pierwszy z cyklu przewidzianych odczytów naukowo-gospodarczych, na temat „Pomorze i Śląsk jako symbole niezależności gospodarczej i politycznej Polski” wygłosił prezes Związku Izby Przem.-Handl. b. min. Czesław Klarnier. Obszerny skrót tej bardzo ciekawej prelekcji podajemy dziś na czołowym miejscu naszego numeru. W zakończeniu swego świętego przemówienia p. min. Klarnier nawiązał do ostatniego wystąpienia senatora Boraha, będącego nowym ogniwem w długim łańcuchu wrogich zakusów na odwieczne polskie Po-

może, i złożył następujące mocne oświadczenie:

„W CHWILI GDY STRZELAJĄ DO POLSKI Z POZA OCEANU NALEŻY NAM GŁOŚNO POWIEDZIEĆ ŚWIATU, ŻE POMORZA I GDYNI BRONIĆ BĘDZIE CAŁY NARÓD POLSKI Z BRONIĄ W RĘKU BEZ WZGLĘDU NA KONSEKWENCJE NOWEGO POŻARU ŚWIATOWEGO”.

Oświadczenie to przyjęli zebrani burzą długo niemiłkających oklasków wyrażając tem z pełną solidarnością swoją ze stanowiskiem mówcy. Zaznaczyć należy, iż SŁOWA POWYŻSZE NABIERAJĄ SPECJALNEGO ZNACZENIA, WYPOWIEDZIANE PRZEZ JEDNEGO Z CZOŁOWYCH PRZEDSTAWICIELI POLSKIEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

# Pomorze i Śląsk — symbole niezależności gospodarczej Polski

W dn. 26 bm. odbyła się w Gdyni inauguracja Oddziału Instytutu Bałtyckiego. Z racji tej b. min., prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Polsce p. inż. Czesław Klamer wygłosił odczyt n. t. Śląsk i Pomorze jako symbole niezależności gospodarczej Polski. Odczyt ten podajemy w poniższym skróceniu (przyp. Red.).

Z wielkiej całości Pomorza i Śląska, które niegdyś wchodziły w skład Państwa Polskiego, ludność polska, przywiązana do wiary i języka ojców, zdołała zachować jedynie drobne obszary, aby w chwili odbudowy Niepodległej Polski mogły one spełnić swoją rolę zgodnie z historycznym i naturalnym ich przeznaczeniem. Ocena tych dwóch symboli naszego życia gospodarczego — Śląska, czyli polskiego zagłębia węglowego, — oraz Pomorza, jako naszego naturalnego dostępu do morza — ma szczególne dla nas znaczenie. Oba te terytoria są przedmiotem ataku naszego sąsiada zachodniego nie ze względu na ich znaczenie gospodarcze dla Niemiec, lecz **WOBEĆ SZCZEGÓLNEGO ZNACZENIA ICH DLA POLSKI**. Bez Śląska i bez Pomorza — Polska przy obecnych stosunkach gospodarczych byłaby pozbawiona swoich podstaw rozwojowych zarówno dla produkcji przemysłowej, jak i dla wymiany towarowej ze światem zewnętrznym, co godziłoby niechybnie w niezależność polityczną Rzeczypospolitej.

## Ognisko przemysłu polskiego

Dla rozwoju naszej produkcji przemysłowej przede wszystkim są potrzebne surowce i energia. To też niewątpliwie polskie Zagłębie Węglowe, z Górnym Śląskiem na czele, otwiera bardzo pomyslnie horyzonty, jako niewyczerpane źródło energii w postaci węgla. — Węgiel, jako źródło energii, jest i będzie trwałą podstawą dla rozwoju przemysłu polskiego. Obszar terenów węglowych wynosi 5.100 km<sup>2</sup>, zasoby węglowe są bardzo znaczne i obliczone do głębokości 1000 m wynoszą 62 miliardów ton. Dla lepszego zrozumienia tych liczb należy przypomnieć, że jedynie westfalskie zagłębie i zagłębia angielskie posiadają większe zasoby, pierwsze — 115 miliardów ton i angielskie — 182 miliardów ton.

Koszty budowy i eksploatacji kopalni węgla w Polskim Zagłębiu są znacznie mniejsze niż gdzieindziej, a jednocześnie wydajność górnika jest większa o 20% niż górnika angielskiego o 10% niż górnika niemieckiego. Zdolność produkcji na naszych kopalni wynosi 60 milj. ton rocznie i może być z łatwością powiększona w razie wzrostu zapotrzebowania. Produkcja węgla osiągnęła najwyższy stopień w 1928 r. i wyniosła tylko 40.616 tysięcy ton; z tej ilości wyeksportowaliśmy 12.863 tys. ton. Przemysł węglowy zatrudniał w r. 1930 — 117.623 robotników.

## Walka o rynek węglowy

Posiadając wielkie bogactwa węglowe i doskonałe warunki wydobycia węgla, nie zdołała dotąd Polska wywalczyć sobie właściwego przynależnego jej miejsca w światowej produkcji węgla; w 1926 r. zdołaliśmy wydobyć 3% ogólnej eksploatacji węglowej i 8% europejskiej, zajmując 4. miejsce w Europie po Anglii, Niemczech i Francji. Ze względu na rosnący stale eksport, węgiel posiada poważne znaczenie dla naszego bilansu handlowego. W ubiegłym — 1930 r. wartość wyeksportowanego węgla wynosiła 335 milj. złotych i czyniła 13,8% ogólnej wartości polskiego eksportu. Ponieważ eksport węgla odbywa się niemal wyłącznie drogą morską, widzimy, jak **GŁĘBOKIE ZALEŻNOŚCI ZACHODZA MIĘDZY ŚLĄSKIEM I POMORZEM** i jak ważnym jest problem przybliżenia do siebie tych dwóch dzielnic zapomocą odpowiedniego rozwoju linii komunikacyjnych. Słabą stroną bowiem Zagłębia jest jego ekscentryczne położenie w stosunku zarówno do rynku wewnętrznego, jak też

do portów morskich, przez które odbywa się główny eksport węgla.

Polskie Zagłębie Węglowe, będąc źródłem energii cieplnej dla całego przemysłu polskiego, stało się jednocześnie głównym ośrodkiem polskiej metalurgii, która dostarcza surowiec bądź półprodukt dla szeregu przemysłów, mających podstawowe znaczenie dla naszego gospodarstwa narodowego i dla obrony kraju. Polski przemysł metalowy, którego centrum jest Śląsk, sprowadza duże ilości rudy wysokoprocentowej z zagranicy — zno-

## Pomorze — baza polskiego handlu zamorskiego

Po wielkiej wojnie, w momencie wskrzeszenia Polski, zostaliśmy pozbawieni własnego portu polskiego: Gdańsk bowiem, który zawsze był i jest ściśle związany z Pomorzem i Polską, — nie przyznano Polsce. Traktat Wersalski powołał do życia W. M. Gdańsk i włączając je do obszaru gospodarczego Polski, tą drogą chciał zabezp. dostęp do morza dla 30-miljonowego państwa. Niestety zobowiązania nałożone na W. M. Gdańsk nie zostały przez nie należycie wypełnione. To też naród i państwo, pomnie doświadczeń historycznych i świadome ich skutków, utorowały sobie samą nową drogę do własnego wybrzeża, zapewniły sobie same wolny a pewny dostęp do morza. Jako symbol życia, sił polskich, wyrobienia myśli politycznej i gospodarczej — symbol handlu zamorskiego powstaje w najtrudniejszych warunkach gospodarczych port i miasto Gdynia.

Handel morski Polski Odrodzonej urosł w sposób imponujący i znów jak ongiś jest kierowany na północ, w pierwszym rzędzie przez Gdańsk. Należy jednak pamiętać o błędach przeszłości, wśród których szczególnie ciężkim z handlowego stanowiska był brak tradycji kupieckich i udzielenie Gdańskowi monopolu handlowego ze szkodą dla polskiego producenta. Do tej tradycji pragnie nawrócić znowu dzisiaj W. M. Gdańsk, wytaczając spór o Gdynię i odgrzewa na nowo tezy o wyłączności praw nabytych przez port gdański w stosunku do polskiego handlu zamorskiego. Jednak dzisiaj nie tyle Gdańskowi chodzi o uzyskanie korzyści materialnych, ile o skrepowanie polityczne Polski. — Walka ta jest dzisiaj odcinkiem frontu ogólnych zmagających się Rzeczypospolitej z Odrodzoną Rzeczpospolitą

wu głównie drogą morską. Wytwarzanie obecna stanowi mniej więcej ¼ produkcji przedwojennej i wynosiła w r. 1928 — 684 tys. ton surowego żelaza, 1.437 tys. ton stali i 1.045 tys. ton wyrobów walcowanych.

Wszystko wskazuje na przodującą i doniosłą rolę Zagłębia w zakresie przemysłu polskiego; w tem wielkim środowisku pracy przemysłowej pracuje w polskiej wyjątkowość lud polski; zamieszkujący tę rdzennie polską piastowską dzielnicę.

Polską. Analiza cyfr obrotów nowego handlu zamorskiego, przekonywuje lepiej niż najwymowniejsze wyrazy ludzkie o tem, że do tej walki przystępujemy z niespożytemi siłami i nieograniczonymi możliwościami. Liczby naszych obrotów zamorskich — **TO SĄ POLSKIE TRO. FEA W WALCE POLITYCZNEJ Z NASZYM ZACHODNIM SASIADEM O GRANICE RZECZYSPOLITEJ**. Te liczby są wyrazem wysiłku obrony narodowej o swą całość wobec odwiecznych zakusów niemieckich na ziemi słowiańskiej.

## NIEROZERWALNE WEZŁY Z POMORZEM

Zapowiadając wobec całego świata restrykcję swego stanowiska kosztem Polski, Niemcy od chwili wskrzeszenia Niepodległej Polski prowadzą przeciw nam bezwzględna walkę gospodarczą, która od lat 6 przyjęła szczególnie jaskrawy charakter. Uchylenie się od ratyfikacji nawet tak niewygodnego dla nas traktatu handlowego, który Polska ratyfikowała, aby dać dowód gotowości pokojowej współpracy, jest wymownym dowodem, czego mamy się spodziewać z Zachodu. Skoro więc w 1924 r. wymiana towarowa wynosiła z Niemcami 43% ogólnego eksportu i 35% ogólnego importu, należało największym wysiłkiem uchylić groźbę z tej strony niebezpieczeństwo zbytowego uzależnienia się. Zostało to wykonane przez rozwój wymiany towarowej z innymi państwami, a zwłaszcza zamorskimi za pośrednictwem portów polskich. Obecnie 55% eksportu i 31% importu dokonywa się właśnie za pośrednictwem tych portów, które uniezależniają nas od tranzytu przez Niemcy. Oto dlaczego Pomorze jest symbolem niezależności naszego handlu, ale przede wszystkim nie-

zależności gospodarczej i tem samem jest nierozdzielnie związane ze wszystkimi innymi dzielnicami, szczególnie zaś ze Śląskiem jako głównym ośrodkiem produkcji przemysłowej.

## Trzeba przybliżyć Śląsk do morza

Te dwie tak ważne w gospodarstwie polacie naszego kraju są ściśle ze sobą powiązane. Główny strumień towarów polskich do Bałtyku płynie ze Śląska, zwłaszcza pod postacią węgla kamiennego, który stanowi 81,3% ogólnego ładunku morskiego, dążącego w świat z polskich portów bałtyckich. Dla podniesienia tego eksportu, Polska w ciągu ostatnich kilku lat przebudowała istniejące koleje, prowadzące ze Śląska nad Bałtyk. A skoro te usprawnienia dróg istniejących okazały się niewystarczającymi, Polska przystąpiła do budowy linii kolejowej, prowadzącej najkrótszą drogą z polskiego Zagłębia Węglowego nad Bałtyk. Jeśli budowa dróg komunikacyjnych jest punktem wyjścia dla rozwoju stosunków handlowych, to dla rozwoju handlu polskiego przez Gdynię i Gdańsk będą potrzebne i niezbędne dalsze drogi, prowadzące z poszczególnych dzielnic do Bałtyku, które przybliży je do morza. Szczególnie ważnym jest zadanie przybliżenia Śląska do morza.

Wśród tych dróg może najważniejszą być droga — mało dotychczas wykorzystana droga mała — Wisła łącząca z dopływami, które po należytem uregulowaniu stworzą wspaniałą, jeden z najlepszych w Europie systemów wodnych, zdolnych do spławu i żeglugi. Wisła jest najważniejszą rzeką Bałtyku, o największym obszarze zlewni, a jednocześnie największej zaniedbanym szlakiem wodnym. Problem należytego połączenia wybrzeża morskiego z wnętrzem kraju nie będzie rozwiązany, a organiczne państwowe utrwalenie więzi między Pomorzem a Polską nie nastąpi tak długo, dopóki nie będą stworzone współczesne warunki żeglugi na Wiśle. Regulacja i usplawienie Wisły należą do tej samej kategorii zagadnień, co budowa Gdyni i magistrali Śląsk-Bałtyk.

Ożywiona wymiana towarowa w portach polskich wywoła z biegiem czasu rozwój przemysłów przetwórczych, nie tylko w samych portach, lecz i na sąsiednich terenach, a więc na całym Pomorzu, zwłaszcza wzdłuż Wisły. Przemysł ten będzie się opierał o źródła energii węglowej i miejscowych sił wodnych, a jednocześnie o surowce bądź przywożone z zagranicy, bądź eksportowane z kraju. Polityka gospodarcza Polski musi mieć na widoku ułatwienie powstania i rozwoju przemysłów przerobczych nie tylko w imię gospodarczych potrzeb całości Rzeczypospolitej, lecz również w imię polityki narodowościowej, żeby wzmocnić element polski na Pomorzu.

# Wara od Pomorza! Odpowiedź Polski na skandaliczne oświadczenie sen. Boraha

Niestykanie oświadczenie amerykańskiego senatora Boraha poruszyło do głębi całe społeczeństwo polskie. Ze wszystkich stron Polski mnożą się protesty przesyłane do Warszawy.

Minister Zaleski natychmiast po pierwszej wiadomości o tekście skandalicznej enuncjacji sen. Boraha oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

„Rząd polski nie ma żadnego zamiaru zajmować oficjalnego stanowiska wobec prywatnego przemówienia p. senatora Boraha do prasy.

Jednakże mogę stwierdzić, że **STANOWISKO NIETYLKO RZĄDU POLSKIEGO, ALE I CAŁEGO NARODU POLSKIEGO JEST ZNANE POWSZECHNIE I STRESZCZA SIĘ W FORMIE ABSOLUTNEGO „NON POS-SUMUS“.**

**NARÓD POLSKI NIE MOŻE PODJĄĆ I NIE PODEJMIĆ ŻADNEJ DYSKUSJI NA TEMAT SWOICH GRANIC.** Wystarczy zresztą chwila zastanowienia, żeby dojść do przekonania, jak wyglądałaby polityka światowa, gdyby za każdym razem, gdy ktoś zgłosi pretensje do cudzego terytorjum, zwoływano konferencje międzynarodowe do rozpatrywania tych pretensyj.

Mielibyśmy wtedy rewizje granic na całym świecie w permanencji.“

Prezes sejmowej komisji spraw zagranicznych pos. ks. Janusz Radziwiłł w związku z wystąpieniem senatora Boraha oświadczył m. innymi:

„Pan minister Zaleski ocenił to oświadczenie w sposób tak jasny i tak ściśle odpowiadający powszechnej opinii narodu polskiego, że byłoby zbędem coś do niego dodawać. Muszę jednak stwierdzić nie tylko jako prezes komisji spraw zagranicznych Sejmu polskiego, ale jako przedstawiciel życia gospodarczego, że z punktu widzenia stojącego przed światem olbrzymiego zadania porozumienia gospodarczego, którego rozpatrzeniu jest poświęcona podróż premiera Laval'a do Waszyngtonu, oświadczenia w stylu p. Boraha, **SĄ W NAJ-WYŻSZYM STOPNIU SZKODLIWE.**

Są one w najwyższym stopniu szkodliwe dla interesów ogólnych, ale i dla samych Niemiec przede wszystkim. Niedźwiedzią też przysługę wyświadczył p. Borah rządowi niemieckiemu, który stara się Rzeszę wyprowadzić z chaosu rozumiejąc, że jest to możliwe tylko w drodze porozumienia Niemiec z innymi krajami Europy, przede wszystkim zaś z Francją. Mówiło się tyle o kryzysie zaufania — ciągnie nasz rozmówca — **TYLKO W ATMOSFERZE ZAUFANIA MOŻE NASTĄPIĆ USPOKOJENIE GOSPODARZE EUROPEJ.**

Wszystko co może to zaufanie podkopywać — a wysuwanie koncepcji w stylu p. Boraha podkopyje je przede wszystkim, jest szkodliwe.

P. Borah godzi w usiłowania kierowniczych polityków europejskich uzdrowienia gospodarczego świata. P. Borah podtrzymuje przeciw hitleryzm, niebezpieczny dla pokoju.

Rząd polski oparty o większość dawno dądoł zrozumienia konieczności współpracy z Rzeszą, przede wszystkim na odcinku gospodarczym, ratyfikując traktat handlowy.

Ratyfikacja traktatu handlowego jest dowodem, że rząd polski jest gotów w rozumieniu konieczności współpracy pójść nawet na ustępstwa i ofiary. Praca gospodarcza między Rzeszą a Polską jest możliwa zarówno w interesie Polski, jak i Niemiec i na tem też tem oświadczenie senatora Boraha jest przede wszystkim szkodliwe dla samych Niemiec, których sytuacja gospodarcza jest tak bardzo krytyczna, a których rząd, jak powiedziałem, zrozumiał konieczność porozumienia z Francją.

Te same poglądy wypowiedzieli przedstawiciele różnych grupowań sejmowych.

Jednocześnie z skandalicznym oświadczeniem sen. Boraha w całej Polsce a w dniu dzisiejszym i na Pomorzu odbęda się zebrania i manifestacje protestacyjne.

# Czerwona gwiazda nad morzami

## Kto zapala żagiew buntu w marynarce świata?

Niedawno podawaliśmy tajne uchwały Trzeciej Międzynarodówki podjęte na lipcowym kongresie moskiewskim. Wśród szeregu omawianych punktów znajdował się następujący: „Propaganda (czerwona) w armjach i marynarkach państw kapitalistycznych ma być wzmożona”.

W parę miesięcy potem wybuchł znany strajk morski w flocie angielskiej, a w ostatnich tygodniach depezy donoszą o trwającym wciąż buncie na okrętach marynarki niemieckiej.

Z Leningradu donoszą, że strajk marynarzy niemieckich trwa w dalszym ciągu wobec teroru stosowanego przez kierownictwo strajku. Interwencje niemieckich władz konsularnych i ambasady niemieckiej w Moskwie nie dały rezultatów. W porcie leningradzkim znajduje się obecnie 40 statków niemieckich.

W Kilonii znowu odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko 5-ciu palaczom okrętu niemieckiego „Asta”, na którym w czasie pobytu w Leningradzie wybuchł dzięki strajkowi. Oskarżeni zeznali, że po przybyciu do Leningradu zostali zaproszeni przez innych marynarzy niemieckich na zgromadzenie, któremu przewodniczył obywatel sowiecki. Sąd skazał wszystkich 5-ciu oskarżonych palaczy za niesubordynację na karę więzienia po 2 miesiące.

Zdumiewającym jest... niski wymiar kary.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu angielskiego paryski „Figaro” przypomniał niezmiernie znamienite incydenty z przed lat trzech, w których należało szukać precedensów do buntu floty brytyjskiej.

Działo się (oczywiście) w Moskwie w lecie roku 1928 w dawnym klubie Szlacheckim przemianowanym na lokal Syndykatorów, w czasie obrad VI kongresu światowego Trzeciej Międzynarodówki.

Delegat angielski Bell składał raport niezwykle doniosłości o PRACY REWOLUCYJNEJ W ARMII I W MARYNARCE KRAJÓW BURZUACYJNYCH, zwłaszcza w Anglii i Francji.

Bell konstatował między innymi, że wśród „personelu mechaników floty brytyjskiej prowadzi się prace poważne i założono już szereg komórek komunistycznych”.

**DZIWNA OSOBISTOŚĆ O KWADRATOWEJ TWARZY**

„Dziwna osobistość ten Bell — pisał wówczas „Figaro” — trudno stwierdzić jego rzeczywistą identyczność jak to zresztą często bywa wśród propagatorów dżemu bolszewickiej. Kwadratowa jego twarz zda się należeć do rasy anglosaskiej. Zdaje się jednak, że nosił dawniej nazwisko izraelskie, jak Borodin, główny organizator rewolucji chińskiej, który najpierw nazywał się Jakóbem”.

Rewelacje „Figaro” o tajemnicach kongresu Moskiewskiego zostały przedłożone wysokim dygnitarzom polityki angielskiej, nie zdołały jednak zachwiać zaufania rządu angielskiego do dyscypliny panującej w jego marynarce.

Przeciwnie. Wkrótce potem premierem został Ramsay Mac Donald, który zainaugurował POLITYKĘ ZBLIŻENIA Z MOSKWA.

Stosunki finansowe z Sowietami były pierwszą przyczyną trudności, które spowodowały kryzys dobrobytu angielskiego. Mac Donald okazał się dobrym patriotą i opuścił swą partję, aby wytrwać wiernie przy sztandarze Narodu, niestety nie przedsięwziął środków ostrożności przeciw propagandzie komunistycznej we flocie i z tej strony właśnie padł cios!

Na wiadomość, że 8 pancerników, 4 krążowniki i szereg drobniejszych jednostek zbuntowało się — prestiż angielski spadł nagle, a równoczesny spadek funta pozwała umysłem matematycznym obliczyć ten upadek precyzyjnie.

**BOLSZEWICKI CIOS W ANGLJĘ.**

A jednak od czasu wyżej wspomnianych rewelacji „Figaro” nie brakło ostrzeżeń dla premiera Anglii i Admiralicji Brytyjskiej że propaganda sowiecka rośnie. Wiedziano dokładnie, że w Portsmouth Devon post i Chetam stworzono „Ognisko Czerwonego marynarza” z inicjatywy ambasady sowieckiej w Londynie przy pomocy tzw. „agentów handlowych”.

Już w lipcu 1930 r. prowokatorzy nie-

skiewscy usiłowali wywołać strajk generalny w marynarce handlowej. Ruch wszczęty przez marynarzy arabskich, maltańskich, murzyńskich, pociągnął za sobą ku zdumieniu federacji Armatorów znaczną liczbę marynarzy angielskich. Z pomysłem tym związany był jeszcze inny projekt o ramach znacznie obszerniejszych, co do którego złożył rewelacje Tom Walsch agitator bolszewicki z Australji, który zerwał z Moskwą. Wedle wspomnianego planu chodziło o **IZOLOWANIE ANGLJI OD JEJ DOMINIÓW** za pomocą strajku morskogo. Tom Walsch podał szereg danych o znakomicie zorganizowanych placówkach pracy destrukcyjnej. Aczkolwiek rewelacje te były publikowane w „Daily Mail” **RZĄD PARTJI PRACY POMIĄŁ JE MILCZENIEM.**

Ostatni bunt floty brytyjskiej podważył fundamenty potęgi angielskiej i zadał śmiertelny cios prestiżowi Albionu. Rzuca-

też jaskrawe światło na przedziwną ślepotę rządu Labour Party wobec propagandy komunistycznej.

**BĄDŹMI CZUJNI.**

Piszemy obszernie o historii propagandy sowieckiej we flocie brytyjskiej, dlatego że odrodzona Polska posiada również swoją marynarkę, młodą jeszcze, w pieluchy niemowlęctwa spowitą, naszą przyszłość, nadzieję, gwarancję naszej mocarstwowej potęgi i władztwa nad morzami. Ku tej wiosnie błękitnej polskiej, niewątpliwie usiłować będzie również pełznąć wąż śmiertelny z kraju Antychrysta. Trzeba, by czynniki miarodajne otoczyły najczynniejszą opieką tę źrenicę naszego oka — marynarkę wojenną i handlową, wystrzegając się błędów popełnionego przez największą potęgę morską świata — zlekceważenie czerwonego niebezpieczeństwa.

## Doniosłe narady ziemiańskie

**nad aktualnymi zagadnieniami obecnej chwili**

Niezwykle żywotny i wykazujący tak wielkie zasoby inicjatywy Wielkopolski Związek Ziemian zwołał na dzień 24 bm. nadzwyczajne walne zebranie, które rozpoczęło się w sali Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Ratajczaka.

Nad ogólnym wrażeniem z obrad dominował przede wszystkim budzący efekt niezwykle wprost licznego udziału zorganizowanego ziemianstwa w dzisiejszym posiedzeniu. Obszerna sala Biblioteki z trudem mogła pomieścić ponad 300 przedstawicieli większej własności ziemskiej, przybyłych w celu omówienia ciężkiej sytuacji rolnictwa i wypracowania wytycznych, któreby się stały osią konsekwentnych, planowych, a jednocześnie szybkich poczyną dla ulżenia doli obciążonych ponad siły warsztatów produkcji rolnej.

Drugi moment — to wysoki poziom referatów i przemówień, wykazujący, z jak

gruntowną wiedzą i przygotowaniem przystępuje ziemianstwo do narad nad swymi sprawami ekonomicznymi. Wśród uczestników zebrania zauważyliśmy m. in.: wojewodę poznańskiego Rogera, hr. Raczynskiego, prezesa Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich Zdzisława ks. Lubomirskiego wiceprezesa teje Rady min. Wielowiejskiego, prezydenta Ziemstwa Kredytowego, Zychlińskiego, wiceprezesa pomorskiego Związku Ziemian hr. Dąbskiego etc.

Debata otworzył prezes Wielkopolskiego Związku Ziemian p. Jan hr. Żółtowski z Czacza, przedkładając zebranym projekt rezolucji. (Tekst ich podamy później). Pierwszy referat, oparty na bogatym materiale cyfrowym i faktycznym wygłosił p. prezes Zdzisław ks. Lubomirski, podkreślając ciężką sytuację rolnictwa polskiego w ogóle, a wielkopolskiego w szczególności.

Wyczerpujące, utrzymane na nieprze-

## Tonący brzytwy się chwytają

### czyli Grandi w Berlinie

Jak donosiliśmy, minister Grandi przybył z rewizytą do Berlina. Rozmowy między Brüningiem a przedstawicielem Italji toczyły się przez cały dzień poniedziałkowy i oczekiwany jest wspólny komunikat oficjalny.

Przywykliśmy już do ministerjalnych wizyt i komunikatów wspólnie wydawanych; jak dotąd ograniczały się one do stwierdzenia konieczności odbudowy zaufania i wzajemnej współpracy, towarzyszyła im zwykle jakaś enuncjacja przez radio, parę zdjęć filmowych Paramountu czy Movietone, wycieczka do jakiegoś podmiejskiego Chequers czy Cladow,

popisy mistrzów gastronomicznych i — odjazd poprzedzony serdecznym pożegnaniem.

Wizyta Grandiego nie odchyła się jak dotąd od norm dotychczasowych. Jak donosi berliński „Der Montag” przyjazd Grandiego, podobnie jak ministrów francuskich, odbył się pod osłoną policji. Rzymski wagon salonowy wjechał na peron w otoczeniu „Schutzwagenów” (wagonów ochronnych), na szynach naprzeciwko „gościnnego” pociągu ustawiono „ein Leerzug” — pusty pociąg (!), przyczem policja płatała się wszędzie, czuwając nad bezpieczeństwem italskich gości. Po po-

## Józef Piłsudski marszałkiem Rumunii?

**Wojskowo-polityczne cele wizyty w Bukareszcie**

Dobrze poinformowana, jeśli chodzi o stosunki wewnętrzno-rumuńskie lwowska „Gazeta Poranna” utrzymuje, że podróż Marsz. Piłsudskiego do Rumunii, poza wypowiedzeniem, ma donosić znaczenie z punktu widzenia polityczno-wojskowego. Wyjazd Marsz. Piłsudskiego do Rumunii jest odpowiedzią niedawną wizytą ks. Mikołaja, brata Karola, w Polsce.

Jak doniosła „Gazeta Poranna” Marsz. Piłsudski wrócił w dniu wczorajszym do Bukaresztu. W czasie pobytu w stolicy Rumunii Marszałek uczestniczyć będzie w grach wojennych, jakie zostaną przeprowadzone w sztabie armji rumuńskiej oraz odbędzie szereg konferencji z wyższymi oficerami rumuńskimi.

Pobyt Marsz. Piłsudskiego ma również na celu uzyskanie przymierza wojskowego, jak i zbliżenie między obu narodami.

Najprawdopodobniej w najbliższym czasie **MARSZ. PIŁSUDSKI OTRZYMA Z RAK KRÓLA INSYGNIĘ MARSZAŁKA RUMUNJI.**

## Na obrady genewskie wyjechał wice minister Doleżał

W dniu 24 bm. wyjechał do Genewy jako członek Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, dr. Franciszek Doleżał.

Przedmiotem obrad Komitetu, który zbierze się w dniu 25 bm. będą m. in. sprawy zbliżenia gospodarczego pomiędzy państwami — sprawy międzynarodowych karteli, kwestje konwencji międzynarodowych i weterynaryjnej, kwestje arbitrażu w dziedzinie cel antydumpingowych, ogólne zagadnienia celne itp.

Sprawa międzynarodowego porozumienia węgłowego została narazie na krótki czas odroczone.

czynie wysokim niveau. expose, omawiające położenie większej własności ziemskiej, wygłosił p. prezes min. Wielowiejski, kreśląc szkic działalności Rady Nacz. Org. Ziemiańskich oraz poruszając problem współpracy organizacji ziemiańskich z czynnikami miarodajnymi.

witanium min. Grandi wraz z małżonką odjechał do hotelu, przyczem łańcuchy policyjne (Schutzpolizei ketten) ozdabiał gesty ulice stołecznego miasta piket hauby pruskiej.

Ten policyjny ton przyjęcia niezmiernie jest znamienny. Widocznie komuniści niemieccy, śmiertelni wrogowie faszyzmu, którego przedstawicielem jest Grandi, są w Berlinie bardzo silnie reprezentowani, skoro zastosowano tak poważne środki ochronne.

**WYLEW CZUŁOŚCI WŁOSKO-NIEMIECKIEJ.**

W rozmowie z przedstawicielem monachijskim Bjura Wolffa minister Grandi oświadczył m. in. co następuje: Rząd mój i kraj przywiązują szczególne znaczenie i doniosłość jako do nowego symbolu przyjaznych stosunków, istniejących między Niemcami i Włochami oraz obojętnej dobrej woli pracowania razem nad rozwiązaniem poważnych zadań, które obciążają nie tylko nasze dwa kraje, lecz cały świat.

Bardzo znamienne są uwagi, zamieszczone na łamach „der Montag” w artykule „Grandi, Laval, Hitler”, którego autor pisze: „Wizyta ta jest doskonałą sposobnością dla Brüninga wzmocnienia kilku kart we francusko-amerykańską rozgrywkę.

Dla opozycji narodowej wizyta Grandiego jest przestrożą, by nie zastrzacać walki z obecnym systemem”.

Niemcy szukają przyjaciół i Anschlussów na wszystkie strony. W tym wypadku jednak sojusz z faszystowską Italją może być niebezpieczny dla obecnego reżimu. Hitlerowcy bowiem uważają się za faszystów i wielbią Mussoliniego. To też w razie wzmocnienia się przyjaźni niemiecko-włoskiej, wygrać może na niej przede wszystkim Adolf Hitler i jego ideologia. Ale trudno: tonący brzytwy się chwytają.

**Z teczki karykaturzysty**



Złoty sen mamy Germanji.

# Sensacja życia towarzyskiego w Anglii

## Ślub siostrzenicy królowej angielskiej

Za kilka dni odbędzie się w Balcombe ślub lady May Cambridge siostrzenicy królowej angielskiej. Fakt ten nie posiada zbyt wielkiego znaczenia politycznego. Za to jednak jest największą sensacją życia towarzyskiego w Anglii.

Na świetną tę uroczystość zaproszono liczne rzesze osób z najwyższej arystokracji. Przygotowania odbywają się w bardzo żywym tempie, przyczem każda wizyta u krawcowej jest skrupulatnie notowana w codziennych biuletynach o postępach wyprawy. Wszystkie panie angielskie są o tem poinformowane, że ślubna suknia królewskiej siostrzenicy ma tren długości 3-ch metrów. Wiadomo też powszechnie, w jakich toaletach wystąpią druchny, wiele będzie na weselu gości, kto otrzymał zaproszenie i kto został pominięty.

Według starej tradycji, lady Cambridge zamawia część swej wyprawy i utensylii, potrzebnych do gospodarstwa u biednych chorych lub kalekich dziewcząt. Tak samo postąpiły w swoim czasie księżna Mary i księżna Jorku.

Szwaczkom tym i hafciarkom płaci się za ich pracę isticie po królewsku, wnosząc w ten sposób nieco radości i szczęścia w życie nieszczęśliwych istot. Uśmiech, który, niby promień słońca rozjaśnia twarze tych upośledzonych dziewcząt, uważany jest za dobry omen dla księżniczek z rodu królewskiego, wstępujących na nową drogę życia.

Jakże wielki jest skok od tego sentymentalizmu — do wspaniałości: przepychu toalet lady May i jej orszaku

Wszystkie panie angielskie śledzą z za partym oddechem — opisy przepięknych podarunków, jakie codziennie napływają do pałacu Kensington, gdzie mieszkają rodzice szczęśliwej narzeczonej.

Lady May spędza co wieczór po kilka godzin na rozpakowywaniu podarków. Są to prawdziwe skarby. Droгоценne kamienie i radioaparaty, stylowe i piękne zegary, książki, obrazy i rekwizyty sportowe, wszystko to wędruje codziennie do Balcombe, gdzie w sali balowej mają być wystawione prezenty ślubne. Najpraktyczniejsi wielbiciele przysyłają kwiaty, artystycznie malowane.

### BŁĘKITNY ORSZAK.

Na życzenie lady May — druchny, których liczba wynosi — dwanaście — ukażą się na uroczystości ślubnej w sukniach akksamitnych barwy błękitnej.

Będą to wspierające toalety w stylu epo-

Obstrukcja. Świadczenia klinik dla kobiet potwierdzają, że łagodnie przeczyszczająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” jest stosowana z doskonałym skutkiem, zwłaszcza u położnic.

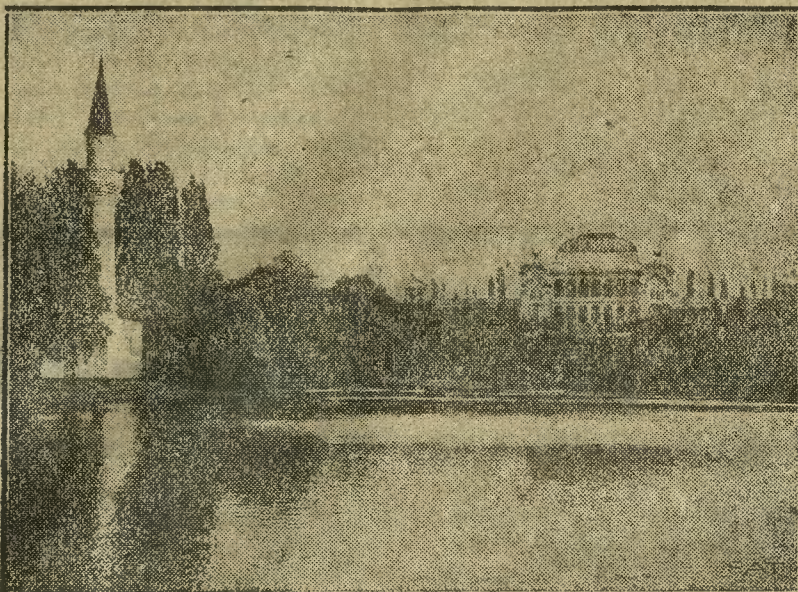
ki wiktoriańskiej. Materiał w ulubionym przez narzeczoną odcieniu został specjalnie zamówiony. Pomiedzy druchnami znajdują się trzy księżniczki: córka księcia Jorku, mała księżniczka Elżbieta, najmłodsza dama, zaproszona na uroczystość weselną; szwedzka księżniczka Ingrid i księżniczka Koburg-Gota.

Dorośle druchny nosić będą suknie obcisłe z tremami i bufiastymi rękawami,

wstążki we włosach barwy lazurowego nieba i srebrne pantofelki. Suknia ślubna jest uszyta z białego satynu i subtelnie haftowana pastelowo-różowym i żółtym jedwabiem.

Najmniej ważnym szczegółem jest oczywiście nazwisko narzeczonego... Choć właściwie przeczytać je można na każdej wyślanej karcie z zaproszeniem: „Kapitan Hewcy Abel Smith”.

### Ze stolicy Rumunii



Bukareszt jest jednym z ładniejszych miast we wschodniej Europie. Znanem jest ono ze wspaniałego „Parku Karola”, jednego z największych parków miejskich w Europie. Nas interesuje ono obecnie specjalnie ze względu na pobyt w niem Pana Marsz. Pilsudskiego. Zdjęcie nasze przedstawia piękny pałac i minaret maurytański parku Karola.

### Nie będzie więcej chorych dzieci!!!

Czy wiecie matki, że nadzwyczaj skutecznym środkiem leczniczym przy krzywicy, słabości i rozmięczeniu kości, niezycie oskrzeli, gruźlicy i ogólnym niedorozwoju jest Emulsja Tranowa „Erbe”?

Ten jedyny w swoim rodzaju środek odżywczy, zawierający najczystszy tran, witaminy, sole wapniowe i fosforowe jest przetworem wyjątkowo smacznym, chętnie przez dzieci przyjmowanym. „Emulsja tranowa Erbe” jest również preparatem wybitnie wzmacniającym dla osób dorosłych, osłabionych i rekonwalescentów. Dr. L. K.

### Produkcja niemiecka na poziomie r. 1900

Według ostatnich obliczeń niemieckiego instytutu badań konjunktury, ogólny wskaźnik produkcji przemysłu przetwórczego w Niemczech spadł w sierpniu t.b., biorąc za podstawę rok 1928 = 100, na 66,1 proc. W porównaniu z rokiem 1913 wytwórczość przemysłu spadła o ca 30 proc. i znajduje się obecnie na poziomie lat 1900-1903.

### Kino młodych matek

Kino dla młodych matek zostało otwarte w tych dniach w Londynie, w dzielnicy robotniczej, Whitechapel. Osobliwością tego kina jest ochronka dla dzieci, znajdująca się obok sali widowiskowej. Tutaj zostawiają młode matki swe pociechy pod ochroną i opieką pielęgniarek, a same mogą spokojnie przyglądać się obrazom wyświetlanym na ekranie. Inowacja ta znalazła ogromne uznanie wśród publiczności.

### Wstąpił w szeregi LOPP.

# Pierwsza miłość Anny Ondra

## Zwierzenia czarującej gwiazdy filmowej

Czarująca gwiazda filmowa — Anny Ondra, którą podziwialiśmy niedawno w przepysznym dźwiękowcu „On i jego siostra” kręci obecnie film francuski i z tej okazji pisze na łamach „Matin'a” zwierzenia, które niewątpliwie zainteresuje także naszych czytelników:

„Jestem Czeską, córką oficera austriackiego. Od dzieciństwa uwielbiałam teatr i grałam „sztuki” z moimi rówieśnikami. To też pierwszą moją miłością był oczywiście pewien tenor. Miał właśnie śpiewać w Pradze. Zakupiliśmy wspólnie z paru przyjaciółmi łóżkę proscenjową, aby go lepiej widzieć. Wiedziałam, że lubi papierosy, to też kupiłam tytoniu i postanowiłam mu sama je zrobić. W wilję koncertu zaondulowałam sobie włosy, które miałam wówczas

bardzo długie, aż do kolan. Nie chcąc zepsuć ondulacji nie spałam całą noc. Wieczorem poszłam do teatru piechotą, bo już wydałam wszystkie oszczędności. Niestety! Deszcz zaczął padać... Ach, moja piękna ondulacja!

W dodatku piękny tenor nawet na mnie nie spojrzął i czułe spojrzenia, które mu po sylałam, były zupełnie daremne...

Pomimo tego zawodu teatr był nadal moim marzeniem. Potem — kino.

Pewnego razu byłam na ślizgawce przed pójściem do szkoły. Nagle zbliżył się do mnie jakiś pan i zaproponował mi obym zagrała mała rolę w jego filmie. Obiecał, że nie będzie mnie widać wcale, tylko moje nogi. Przyjęłam propozycję z entuzjaz-

mem. W sekrecie przed rodziną polakierowałam moje bućki i pożyczylam od przyjaciółki jedwabne pończochy. Tak wylegantowana udałam się na rynek, gdzie właśnie nakręcano film. Panem ze ślizgawki okazał się Otto Heller, późniejszy operator wszystkich moich filmów. Ukazał na ekranie także moją twarz i gdy wyświetlano film zaczęto o mnie mówić, a Lamac zaproponował mi engagement. Cóż za skandal wybuchł wówczas w domu i w szkole!

Na szczęście miałam przed sobą tylko jeszcze rok nauki i rodzice pozwolili mi występować.

Początki miałam bardzo trudne, ale od roku mam już własne towarzystwo filmowe „Ondra Lamac Film”.

J. O. CURWOOD.

# Dolina ludzi milczących

Powieść

1) Przekład autorzowany Jerzego Marlicza

ROZDZIAŁ I.

Spowiedź mordercy.

James Grenfell Kent, sierżant Królewskiej Konnej Policji, nie miał cienia wątpliwości. Wiedział, że umiera. Przyjaciela swego lekarza Cardigana darzył kompletnym zaufaniem, a Cardigan powiedział, że to co mu zostało do życia mierzyć należy na godziny — być może nawet na minuty lub sekundy. Wypadek był niezwykle. Istniała jedna szansa na pięćdziesiąt, że przeżyje dwa lub trzy dni, lecz nie było szansy najmniejszej, że pociągnie dłużej. Koniec mógł nadejść z każdym nowym oddechem.

Osobiście Kent nie czuł się wcale jak umierający człowiek. Widział dobrze i mógł mieć czysty. Ból mu nie dokuczał i tylko chwilami gorączkował trochę. Gdy mówił, głos jego miał zupełnie naturalne brzmienie.

Początkowo, skoro Cardigan obwieścił mu ponurą nowinę, uśmiechnął się niedowierzająco. Fakt, że zdaniem doktora, kula jaką mu przed dwoma tygodniami posłał pijany metys, dra-

snęła aortę tworząc groźbę aneurysmu — ani przekonał Kenta, ani go nawet nie zaniepokoił. „Aneuryzm” i „aorta” były to słowa obce i wyzbyte treści. Lecz Kent posiadał głęboką namietność docierania do jądra rzeczy i tej cesze charakteru właśnie za wdzięczal reputację najlepszego łowcy ludzi w całej północno-zachodniej dywizji. Natarł więc na doktora, a ten wyjaśnił wszystko.

Jak się okazało aorta jest główną weną prowadzącą do serca. Kula draśnawszy, tak silnie osłabiła jej ściankę, że się utworzyła wypukłość w kształcie woreczka — Gdy zaś woreczek ten pęknie — tłumaczył Cardigan — zginiesz momentalnie! — tu przytknął w palce by dobitnie fakt podkreślić.

Teraz już rozsadek nakazywał wierzyć. Kent wszakże nie był zbyt przygnębiony, nawet obecnie. Niejednokrotnie odkrył, że dramat i komedia ciasno się w życiu wiążą; ileż to razy widział, jak się śmiech w lzy przemienia i odwrotnie.

Sytuacja bawiła go prawie. Za-

wsze przecie patrzył na życie jako na głupi żart, ponury nieraz, lecz przy najmniej krótkotrwały. Długie lata zresztą spędzone na surowych krańcach ziemi obdarzyły go swoistą filozofią. Wierzył, że egzystencja ludzka jest rzeczą najtańszą. — Byle im dać dość czasu, — mówił — dwoje ludzi potrafi ziemię całą zaludnić!

Grunt był w tem bodaj, że Kent się śmierci nie bał, ani w chwili obecnej, ani nigdy przedtem. Nie znaczyło to jednak by życia nie cenil, lub by je cenil mniej niż ktokolwiek inny. Z pewnością nawet nikt nie kochał życia tak jak on. Pogodny oportunista, pełen wiary w przyszłość i pełen pragnień, lubił słońce, księżyc i gwiazdy, a góry, lasy i prairie wielbił poprostu. Lecz gdy los powiedział mu: koniec — miał dość siły woli, by odejść z tego świata bez jęku.

Siedział teraz w łóżku wsparty o wysoko spiętrzone poduszki. Choć roba nie wychudziła go zbyt. Smała pleć szczupłej, dobrze modelowanej twarzy coprawda trochę zbladła, lecz znać jeszcze było na niej wpływ wiatru, słońca i ognisk obozowych. Bliskość śmierci przyćmiła może tylko nieco jaskrawy błękit oczu. Kent miał trzydzieści sześć lat, ale nie wyglądał na to, mimo iż jasne włosy na

skroni przetykała mu smuga siwizny. Siedząc widział przez okno migotliwą wstęgę wielkiej rzeki Athabaski, toczącej leniwy nurt ku oceanowi Lodowatemu. Słońce lśniło jaskrawie, więc za wodą Kent widział jeszcze gesty wał cedrowego boru, faliste szczyty wzgórz i dolin, a słaby wietrzyk niósł mu słodkie wonie łąk i lasu, które od tylu lat miłował.

— To moi przyjaciele najlepsi — rzekł do Cardigana — Chcę skonać patrząc na nich!...

Przysunięto mu więc zatem tapczan do okna.

Tuż przy łóżku chorego siedział Cardigan. Twarz jego, bardziej niż twarze reszty obecnych, wyrażała niewiarę. Kedsty, inspektor Królewskiej Półn.-Zach. Konnej Policji, dowodzący Dywizją N. pod nieobecność właściwego zwierzchnika — był bledszy nawet od młodej dziewczyny, spisującej w kacie przy stole każde wymówione słowo. Sierżant O'Connor sprawiał wrażenie ogłuszonego. Drobny, gładko wygolony misjonarz katolicki, którego obecności w charakterze świadka Kent zażądał, siedział, mocno splótszy palce na kołanach i milczaco zaliczał usłyszaną opowieść między inne tragedje gluszy. (Ciąg dalszy nastąpi)

# Przywódcy Centrolewu przed sądem

## Akt oskarżenia przeciwko 11-tu oskarżonym

Akt oskarżenia przeciwko 11-tu przywódcom Centrolewu obejmuje 108 arkuszy pisma maszynowego. Z odczytanego w Sądzie aktu dowiadujemy się, że lista oskarżonych b. posłów i działaczy politycznych obejmuje następujące kolejno nazwiska: Hersz vel Herman Liberman, lat 61, Norbert Barlicki, lat 50, Stanisław Dubois, lat 30, Mieczysław Mestek, lat 38, Adam Pragier, lat 43, Adam Ciołkosz, lat 29, Władysław Kiernik, lat 51, Władysław Witos, lat 56, Kazimierz Bagiński, lat 40, Józef Putek, lat 38 i Adolf Sawicki, lat 33. Oskarżeni odpowiadają z artykułów 51, 101 cz. I w związku z art. 100 cz. III K. K.

Oskarżeni są o to, że w okresie czasu od 1928 r. do 9 września 1930 r., po wzajemnym porozumieniu się i działając świadomie wspólnie przygotowywali zamach, którego celem było usunięcie przemocą członków, sprawujących w Polsce władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego, przy czym działalność ich polegała:

- 1) na wywoływaniu i podniecaniu w masach nastrojów rewolucyjnych przez:
  - 2) podburzanie do nienawiści przeciwko rządowi, do obalenia go przemocą, do nieposłuszeństwa władzy, do niepłacenia podatków oraz
  - 3) przez dyskredytowanie, ośmieszanie i wyśzydzanie władz państwowych, przy czym akcja ta prowadzona była w prasie, na kongresach, zgromadzeniach-wieczach, i zebraniach, oraz szerzona w odezwach i ulotkach;
2. na organizowaniu, szkoleniu i uzbrajaniu kadr rewolucyjnych i na utworzeniu kierowniczej organizacji rewolucyjnej, występującej nazwaną pod nazwą „Centrolewu”, która ułożyła plan objęcia przemocą władzy, zwołała t. zw. „Kongres Krakowski”, opracowała rewolucyjne uchwały, przyjęte na tym kongresie, wydała nakaz zmobilizowania mas i urządzenia zbrojeni „Marszu na Warszawę”, czego następstwem były w dniu 14 września 1930 r. krwawe wystąpienia w 22 miastach Polski.

lecz zamierzonych zamachu nie dokonali z przyczyn niezależnych od ich woli, wobec ułaskawienia ich akcji przez władze.

### Program „Centrolewu”

W uzasadnieniu oskarżenia dokładnie zestawiono nastroje polityczne stronnictw lewicy i centrum od pierwszego okresu rządów pomajowych aż do chwili, gdy na terenie Sejmu doszło do porozumienia P. P. S., Wyzwolenia, Piasta, Str. Chłopskiego, Chrz. Dem., Narodowej Partii Robotniczej w zakresie wspólnej linii działania w walce z Rządem. Pierwsze zawieszenie Centrolewu datuje się od dn. 14 września 1929 r. Centrolew niebawem przerodził się w blok, działający później wyłącznie na terenie pozaparlamentarnym i miał za zadanie i cel usunięcie przemocą Rządu, sprawującego w Polsce władzę.

W tym celu, pomimo olbrzymich różnic ideowych i taktycznych stronnictwa „Centrolewu” połączyły się. „Tylko paląca nienawiść do systemu gwałtu klejka P. P. S., Piast, Wyzwolenie, Str. Chłopskie i N. P. R.”, otwarcie przyznaje krakowski organ P. P. S. (d. rz. 31), redagowany przez osławionego Adama Ciołkosza.

W skład Centrolewu organizacyjnego — „sztabu Centrolewu” jak go nazywa Adam Ciołkosz, organu Stronnictwa P. P. S., Piasta, Wyzwolenia, Str. Chłopskiego N. P. R. i Ch. D. wchodziły prezydja klubów parlamentarnych (zeznanie Barlickiego).

#### SZTAB „CENTROLEWU”

Z oskarżonych wchodził z ramienia P. P. S.: Wiceprezes Klubu H. Liberman, delegat N. Barlicki, z ramienia P. S. L. „Piast” prezes Klubu W. Witos, delegat W. Kiernik, P. S. L. (Wyzwolenie) — wiceprezes Klubu Józef Putek.

Uchwały wykonywane były przez egzekutywy poszczególnych stronnictw, a mianowicie przez CKW. PPS. (z oskarżonych — przewodniczący N. Barlicki, członkowie Zarządu, jednocześnie przewodniczący C. Kom. Rob. Krakowskiego M. Mastek, Tarnów — A. Ciołkosz, Białystok — St. Dubois i Warszawa podmiejska — A. Pragier. Zarząd Główny P. S. L. „Piast” (prezes W. Witos, wiceprezes W. Kiernik), Zarząd Główny P. S. L. „Wyzwolenia” (sekretarz generalny K. Bagiński.

Wkrótce po pierwszym etapie walki z rządami Marszałka Piłsudskiego, etapie uświadczenia mas, opozyceja, przeszedłszy do zdecydowanej akcji, jak zeznaje wiceminister K. Stamirowski, przestała się liczyć z wszelkimi skrupułami natury etycznej, zaczęła stosować w walce z temi rządami metody, coraz więcej bezwzględne i demagogiczne.

#### AKCJA NIENAWIŚCI I WALKI.

Całe nastawienie tej akcji „uświadczenia”, jako etapu walki przygotowawczej do usunięcia rządu miało na celu zdepopularyzowanie Marszałka Piłsudskiego, jego rządów w szerokich kołach społeczeństwa, podważenie prestige'u i zaufania do niego. Nie cofano się nawet przed imputowaniem rządowi nie tylko niezdolności do kierowania Państwem, ale wprost nawet złej woli, zmierzającej do świadomego działania na szkodę chłopów i robotników. W walce z rządem posługiwano się

## Trujący posiew w prasie opozycyjnej

W prasie stronnictwa opozycyjnego nie cofały się przed niczem, ażeby w oczach społeczeństwa obrzydlić, zohydlić rząd i popierających go ludzi. Nie cofano się przed niczem, przed najohydliwszymi zarzutami, przed paszkwilami i potwarzami, oblewano wprost wszystkich błotem, jakby w nadziei, że jednak odrobina tego błota przyłgnie do oczu spotwarzonego. W każdym niemal numerze z owych czasów jest przeróżnych pełno inwektyw, kalumnij, plotek, pogłosek, potwarzy, które, rzucane między bezkrytyczny nieraz tłum czytelników, miały wytwarzać odpowiedni nastrój. Akcja oszczerza sprawiała wrażenie zorganizowanej, gdyż każda, nieprawdopodobna nawet pogłoska, plotka, paszkwil, potwarz i t. d., o ile nie uległy zajęciu przez władzę sądową, natychmiast powtarzane były przez całą prasę opozycyjną.

#### HASŁA WALKI BEZPOŚREDNIEJ.

Następnie rozpoczęło się na łamach prasy „Centrolewu” wyzwanie do walki klasowej, do bezpośredniej walki „z dyktaturą”. Wzywano do walki masy robotnicze i włościańskie, których dolę odmalowywano w specjalnie czarnych barwach, jednocześnie twierdząc, że z chwilą zwycięstwa w tej walce — wszystkie trudności, trapiące Polskę, jak kryzys gospodarczy, bezrobocie — zostaną odrazu pomysłnie rozwiązane. Ten nastrój bojowy prasy „opozycyjnej” od 29 czerwca 1930 r. — dnia Kongresu „Centrolewu”, w Krakowie — aż do września 1930 r. utrzymywał się prawie w jednakowym napięciu. Wystąpienia prasy nie oszczędziły nawet i osoby Prezydenta Rzeczypospolitej, którego obrzucano gradem zarzutów i w formie obraźliwej żądano Jego ustąpienia.

#### NIELEGALNE KOMUNIKATY.

Nie mogąc podać w drodze legalnej wszystkich kłamliwych, a podburzających masy — wiadomości o działalności rządu i poszczególnych jego członków P. P. S. (C. K. W.) rozpoczęła wydawanie nielegalnych komunikatów o treści, wzniecającej nastroje rewolucyjne. Komunikaty te obliczone były na pozostałą po czasach zaborezych psychikę mas, dają-

oprócz tendencyjnego i fałszywego oświetlenia jego działalności, nadto jeszcze rozpowszechnianiem przekreślonych bądź fałszywych wersji, dyskredytujących czynniki rządowe. Szerzenie fałszywych wieści, fabrykowane odpowiednio do potrzeby chwili, t. zn. dostosowanych do nastrojów słuchaczy, miało bezpośrednio na celu tylko wywoływanie nienawiści do rządu. Niektórzy posłowie posuwali się nawet tak daleko, że pobudzali wprost do wystąpień czynnych z bronią w rękę.

Najpierw siano ziarno niezadowolonia, niechęci, oburzenia i nienawiści do rządu i poszczególnych jego przedstawicieli — okres „uświadczenia” — następnie wprost nawoływano i podburzano lud do akcji bezpośredniej do rewolucji — „okres ataku na pozycję sanacji, okupującej przemocą kraj” (patrz Nr. 32 z dn. 6. VII. 30 r. „Pobudki” org. PPS).

ych wiarę wszystkiemu, co wydawane zostało w sposób niedozwolony.

#### Metody „prasy legalnej”

Akcję prasową na terenie P. P. S. jak sam zeznaje (II. 351) skoncentrował w swoim ręku poseł Stanisław Dubois i z tego tytułu, jak również i z tytułu funkcji Przewodniczącego „Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego” (T. U. R.) prowadził faktycznie „Pobudkę” oraz jako sekretarz generalny prowadził czasopismo „Robotnik”.

„Pobudka”. W nastroju bojowym i demagogii przebiegał „Robotnik” — ilustrowany tygodnik, organ młodzieży P. P. S. t. zw. T. U. R. „Pobudka” w zaciełej walce z rządem, zeznaje „Krüger”, nie przebierał w środkach, uciekając się do paszkwili, pogroźek i nawoływań do walki czynnej ze zniechęconym rządem. Redaktorem odpowiedzialnym był M. Synowicki (II. II. 31 r. skazany przez Sąd Okręgowy w Warszawie na 4 lata ciężkiego więzienia za udział w zbrojnych rozruchach).

1. w Nr. 9 z dnia 24. II. 1929 r. zamieszczono rysunek, przedstawiający policjanta i ogonki ludzi, maszerujących do więzienia. Pod rysunkiem umieszczono napis „Porządek i ład panuje w Polsce”.

2. w Nr. 92 z dnia 3. XI. 1929 r. w artykule „10 listopada wystąpimy”, znajdują się ustępy, nawołujące do walki klasowej i nienawiści”. W tymże numerze zamieszczono fotografię dwu pięści z napisem: „Gdy przestają działać argumenty wchodzi w grę siła pięści. Która zwycięży?”.

#### NAWOŁYWANIA DO USUNIĘCIA „ZAPORY”

W Nr. 17 z dnia 18. IV. 1930 r. w artykule „Odezwa Centrolewu” zamieszczono ustęp: „Przystępując do walki z nowym rządem i starym dyktatorskim sposobem rządzenia”. CZAS NIEDOMÓWIEN MINAŁ. — „Milczenie i bezradność stały się tchórzostwem”. Żądanie nasze — usunięcie dyktatury. „Manifest ten jest programem usunięcia zapory”... ale „urzędy istniejące może przyjąć dopiero po obaleniu dyktatury”.

W Nr. 247 „Robotnika” organu P. P. S. z dnia 2. IX. 1929 r. w sprawozdaniu z wiecu

P. P. S. w kinie „Splendid” uchwalono rezolucję treści następującej: „Proletariat stolicy deklaruje, że podejmuje walkę poć kierownictwem P. P. S. z nieodpowiedzialną kliką rządzącą, i że dotąd nie spocznie, póki nie zatriumfuje Polska robotników i chłopów”.

W Nr. 298 z dn. 21 października 1929 r. umieszczono sprawozdanie z Akademii Młodzieży Robotniczej, która odbyła się 20. X. 1929 r. w Domu Kolejowym. W sprawozdaniu umieszczono przemówienie posła Hermana Liebermana: „Gdzie toczony jest bój o wolność — tam my jesteśmy, tam walczymy. W Polsce jest duchowa Bastylja, a za nią idzie Bastylja fizycznej przemocy, opierająca się na sile bagnatów. Za wolnością stoi armia wolności, a ta armia jesteśmy my młodzieży”.

W Nr. 76 z dn. III. 1930 r. autor pisze: „Żadnę frazesy nie zastąpią czynów”. W końcu grozi: „Niech nie zapomną o niej („Wolność”) w godzinie rozstrzygnięcia wszelkie gasnące „autorytety”, bo inaczej przyjdzie człowiek ulicy i trzaśnie pięścią... Z pewnością nie na Sejm”.

W Nr. 81 autor wyraża nieoczekiwane ubolewanie: „Zagranica nie ma żadnego zaufania do stabilizacji stosunków w Polsce! Ta niemożność trwać będzie, dopóki nad Polską wisieć będzie jak cień jakiś złowrogi, wieczna groźba... zamachu... dziejcie awantury”.

#### „KONSEKWENTNIE DO STARCIA STANOWCZEGO”

W Nr. 157. z dn. 6. VI. 1930 r. autor pisze: „Konieczność zupełnej likwidacji systemu dojrzała całkowicie, logika zdarzeń prowadzi konsekwentnie do starcia stanowczego, którego form przesądzić nie możemy. Rośnie tedy prawdopodobieństwo likwidacji przez katastrofę”.

#### „DOWIDZENIA W WARSZAWIE”

W dodatkach nadzwyczajnych nr. 1, 2, 3 z dn. 25. VI. 30 r. oraz w nr. 184 i 186 „Robotnika” podano przebieg Kongresu Centralnego w Krakowie, gdzie nie wahało się wydrukować całej serji oszczerstw i inwektyw przeciwko Rządowi a nawet Prezydentowi Rzeczypospolitej. W artykule p. t.: „Pochód manifestacyjny pod pomnik Mickiewicza” podano końcowe przemówienie oskarżonego Mieczysława Mastka: „Dowidzenia w Warszawie, gdzie będzie tworzył się rząd robotniczo-chłopski” — na co tłum odpowiedział: „Niech żyje wolność, niech żyje Rzeczpospolita Ludowa”.

#### „WSZYSCY NA ULICĘ”

W Nr. 260 z dnia 5. IX. 30 r. w odezwie „Do ludu pracującego Polski” autor wzywa: „Wszyscy na ulicę. Wszyscy na zgromadzenie... dosyć dyktatury... dosyć sanacji... czas skończyć z wahaniami, z dwuznacznością. Precz z tchórzliwym, biernym oczekiwaniem. Sami los nasz bierzmy we własne dlonie”.

To są zaledwie skromne wyjątki z artykułów czołowego organu opozycji centrolewu a jednocześnie głównego organu P. P. S., „Robotnika”. W ten sposób sączono jad nienawiści do społeczeństwa, rozbudowano najgorsze instynkty ulicy, posuwano się do ostatnich granic w akcji rewolucjonizowania mas. W akcie oskarżenia znajduje się kilkanaście stron druku tych „soczystych” inwektyw, groźb i hasel zacytowanych tylko z „Robotnika”.

Za „Robotnikiem” w akcji prasowej, podburzającej społeczeństwo działały i inne organy prasowe Polskiej Partii Socjalistycznej. W tym samym duchu pisały socjalistyczne organy „Głos Kobiet”, „Chłopska Prawda” rozpowszechniana po wsiach a redagowana przez posła Kwapińskiego, oraz krakowski organ socjalistyczny „Naprzód”.

Demagogia i nienawiść do rządów Marszałka Piłsudskiego przebiegały z każdego drukowanego słowa w tej prasie. Tak samo jak pisała prasa socjalistyczna pisały organy prasowe Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenia”, Stronnictwa Chłopskiego i Piasta. W tym samym duchu przemawiali na zebraniach partyjnych oskarżeni.

Osobny dział w akcie oskarżenia stanowi rozdział traktujący o przygotowaniu zbrojnym i działalności centrolewu na terenie międzynarodowym, godząc w interesy Państwa i Rządu polskiego.

Ze strony oskarżenia wzywano około 180 świadków. Lista świadków obrony obejmuje około 100 osób.

## Szczepionka śmierci

### Wyjaśnienia Instytutu Pasteura

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko lekarzom lubeckim przedstawiciel oskarżycieli prywatnych zawiadomił trybunał, iż otrzymał od instytutu Pasteura wyjaśnienie w sprawie rzekomego wypadku masowej śmiertelności niemowląt w Bułgarii z powodu zastosowania preparatu Calmette'a.

Instytut zaprzecza kategorycznie, jakoby wiedział coś o podobnym wypadku. W porozumieniu z prof. Calmette'm instytut odmawia sądowi lubeckiemu wszystkich wyjaśnień, wychodząc z założenia, iż w procesie obecnym chodzi nie o zastosowanie preparatu Calmette'a, lecz o inne sprawy. Sad, zdaniem instytutu, nie jest instancją miarodajną do wypowiadania opinii naukowej w sprawie preparatu.

Równocześnie bułgarskie ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało wyjaśnienie, zaprzeczające wszelkim pogłoskom o

wypadku masowej śmiertelności niemowląt w Perniku. Władze sanitarne stwierdzają, że próby poczynione z preparatem Calmette'a w Bułgarii, dały jaknajlepsze wyniki. Pogłoski o rzekomej epidemii śmiertelności inspirowane są przez pewne koła ze względów konkurencyjnych.

#### Zakończenie zatargu honorowego

Jak donosi prasa warszawska, w ub. niedzielę w okolicy Warszawy odbył się pojedynek pomiędzy jednym z wyższych urzędników administracji państwowej p. L., a pułkownikiem G. na tle zatargu honorowego. Przy jednorazowej wymianie kul, pułk. G. został ranny w nogę i przewieziono go do szpitala Ujazdowskiego.

# Powstańcy i Wojacy pow. Tczewskiego w służbie Ojczyźnie

## Pierwszy strzał za wolność, lecz nie za warcholstwo

Organizacja Powstańców i Wojaków na terenie woj. Pomorskiego zdała chlubnie egzamin z pracy P. W., wzmacniając siły obronne zachodnich rubieży Polski.

Organizacja ta ma piękne karty z swojej 10-letniej działalności, mając za zadanie wyłączenie doskonalenie się w sztuce wojkowej i krzewienie polskości na Pomorzu. — Dopiero od niedawna do okopów wojackich wdarli się przemocą warcholi partyjni, którzy doprowadzili do chwilowego rozłamu w tej tak ważnej z punktu widzenia narodowego, organizacji przysp. wojskowego w chwili kiedy odwieczny wróg Polski z zachodu nie ustaje w swych zamiarach odwetowych za poniesioną klęskę w wojnie światowej.

Większość placówek wojackich na Pomorzu nie poszła na lep ciepłych słówek partyjników i pozostała wierna swym sztandarom. Na terenie Tczewa demagogia partyjna odniosła przejściowe zwycięstwo, które jednak okazało się krótkotrwałym, bowiem olbrzymia większość tych prawdziwych wojaków, którzy krew przelewali za ojczyznę pragnie i nadal ojczyźnie służyć i powzięła sobie za zadanie uzdrowić stosunki w naszym powiecie na terenie organizacji wojackiej.

W tym celu grono starych wiarusów wojackich zwróciło się do przewodniczącego Komitetu P. W. i W. F. p. starosty, aby jako najwyższy reprezentant P. W. i W. F. na terenie naszego powiatu zwołał ogólne zebranie wojackie w celu powołania do życia miejscowej placówki i wybrania Zarządu.

W ubiegłą sobotę odbyło się więc w sali Hali Pomorskiej liczne zebranie, na które przybyli reprezentanci tej tak ważnej organizacji z Tczewa i całego powiatu.

Zdrowa myśl i zdrowy instynkt narodowy zwyciężył, albowiem na zebranie to przybyło stu kilkudziesięciu wojaków.

Zebranie przy szalenie wypełnionej sali zajął przewodniczący komitetu P. W. i W. F. p. starosta Stachowski hasłem wojackim „Wolność”, który omówił znaczenie organizacyj P. W. dla Polski w chwili obecnej. Podkreślił jednocześnie, iż najwyższy przedstawiciel władz wojskowych na Pomorzu p. gen. Paślawski, chcąc ujednostajnić pracę w dziedzinie P. W. i postawił na właściwym poziomie sprawność wojskową w organizacjach P. W. postanowił całą armję rezerwową podzielić na dwie części, a mianowicie: armję przedpoborową, którą jest młodzież zorganizowana w Związku Strzeleckim, w którym odbywa ćwiczenia wojskowe pod kierownictwem zawodowych oficerów armji czynnej, oraz armję rezerwistów (tych co służbę wojskową już odbyli), stanowić ją mają Twa Powstańców i Wojaków, w których komendantami wyszkolenia wojskowego mają być mianowani przez władze wojskowe oficerowie czynnej służby. I w tym duchu został też zmieniony Statut grudziądzki, któremu nie podporządkowała się pewna część placówek, wykreślając się tem samem dobrowolnie z szeregow P. W., które z powyższych względów nie otrzymają zezwolenia na strzelanie i uprawianie ćwiczeń wojackich.

Przemówienie p. starosty zgromadzona brać wojacka przerywała co chwila burzliwymi oklaskami. Na zakończenie swego przemówienia mówca zaznaczył, że wkrótce padnie pierwszy strzał wojacki z karabinu wojskowego, będzie to jednak strzał za wolność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, lecz nie za warcholstwo... i w tem miejscu — słowa pełne powagi spotkały się z żywiołową burzą oklasków.

Z kolei zabierali głos prezes okręgowy i obwodowy komendant P. W. p. kpt. Niemiec, który w prostych lecz gorących słowach żołnierskich, pełnych swady i werwy podkreślił, że w chwili obecnej, kiedy Niemcy na każdym polu czynią przygotowania do odwetu zbrojnego a przedewszystkiem cały naród przygotowany jest w rezerwie do działań wojennych, my Polacy nie spełniamy należycie swego obowiązku względem Ojczyzny, który wypisany został w testamencie tych co krew wylali za niepodległość Polski. Zaapelował więc do zebranych, by dali przykład innym i masowo zamiast klótni i waśni uczęszczali na ćwiczenia wojskowe.

Mówca podkreślił, iż Polaków cechuje słomiany ogień i ofiarność w służbie ojczyźnie dopiero w chwili krytycznej, lecz to nie wystarczy. Przy obecnych zdobyciach i postępach w technice wojkowej stale i systematycznie winniśmy doskonalić się w rzemiośle wojennem.

Apel przedstawiciela armji czynnej nie minął bez echa, bowiem przyjęty został przez ze-

branych burzą oklasków. To też w odpowiedzi na to p. kpt. Niemiec zakomunikował obecny program prac umieszcil pierwsze ćwiczenia polowe dla Powstańców i Wojaków.

Po referatach i zapoznaniu zebranych ze zmianą Statutu, przystąpiono do wyboru Prezydium zebrania, a w międzyczasie wszyscy obecni składali swe podpisy na liście deklaracyjnej przystąpienia do nowotworzonego się Tow. Powstańców i Wojaków.

Na marszałka zebrania wybrano prezesa okręgowego Twa Powst. i Wojaków, na sekretarza p. por. rez. Krupę i na ławników p.p. Klina i Netkowskiego. Poczem przystąpiono do wyboru Zarządu Oddziału Powiatowego Powstańców i Wojaków O. K. VIII, w którego skład weszli: p. Klin — prezes, p. Lizoń — wiceprezes i p. Mazurowski IIgi wiceprezes na powiat, p. Torlop — sekretarz, p. Netkowski — zast. sekret., p. Barlikowski — skarbnik, p. nauczyciel Klein — ref. oświat. i p. Błąk ref. organizacyjny.

Do Komisji rewizyjnej weszli p. p. Gramowski, Szczepanowski i Szablewski. Do Sadu honorowego wybrano na przewodniczącego p. inż. Wądołowskiego i p. p. Talkowskiego i

inż. Wasiańskiego, na zastępców p. p. Kamińskiego i Gebriszaka.

Komendantem wyszkolenia Wojskowego wyznaczony został przez D. O. K. VIII z urzędu Pow. Komdt. P. W. p. por. Rosiek.

Po referacie prezesa okręgowego o Kasie Pogrzebowej przystąpiono do wyboru Zarządu Placówki Tczewskiej Powst. i Wojaków, w którego skład wybrano: prezes — p. Szczepanowski, wiceprezes p. Jastrzębski, sekretarz p. Prync, skarbnik — p. Makowski, ref. ośw. p. Reszczyński i ref. org. — p. Błąk.

Sobotnie imponujące zebranie organizacyjne Twa Powst. i Wojaków na terenie naszego powiatu jest najlepszym dowodem, że wszyscy zaśluzeni w walkach o niepodległość Polski pragną i nadal służyć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polsce, a nie partji i że organizacja Powstańców i Wojaków na terenie naszym pragnie współpracować z armją czynną dla zabezpieczenia zachodnich granic Polski.

Ze swej strony życzymy placówce w Tczewie owocnej pracy dla dobra państwa Polskiego i stawiamy za wzór tym placówkom, które pozostają jeszcze w swej nieświadomości na pasku O. W. P.

## Święto młodzieży

W dniu 15 listopada przypada doroczne święto młodzieży, skupionej w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej. W tej sprawie J. E. ks. kardynał Prymas Hlond wydał odezwę, w której czytamy:

„Jednocześnie wyrażam życzenie, by dzień, w którym młodzież z pod znaku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z zapalem wznawiać będzie swoje przekonania katolickie, stał się wielką manifestacją wszystkich moich diecezjan na rzecz Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, tych najmłodszych lecz pięknie nadzieję rokujących członków Akcji Katolickiej. W dniu tym złożyć do wód, Diecezjanie moi, że niezłomnie dążyście do tego, aby młodzież pogłębiała swe wychowanie w szczerze katolickiej organizacji, jaką są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Młodzież zaś niechaj ma tę świadomość, że społeczeństwo katolickie gotowe jest w każdej chwili wspierać ją na drodze wzniosłych dążeń, a w razie potrzeby bronić jej przed wpływami nieprzyjaciół wiary świętej.

## Chelmno

— Z posiedzenia Rady Miejskiej. Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w poniedziałek dnia 19 bm. przy współudziale 23 radnych i 6 członków Magistratu. Przewodniczył zebraniu w zast. dr. Dąbkowskiego p. T. Odrowski.

Na wstępie powołano na miejsce ustępującego p. Homy p. Lipińskiego na opiekuna społecznego obwód 8, do Dyr. Gazowni i Wodociągów miejskich p. prof. Styrnała, do Wydz. Admin. p. Fitzermanna, do Komisji Regul. p. prof. Styrnała.

Następnie przystąpiono do sprawy powtórnego podniesienia cen jednostkowych za zużycie prądu elektrycznego. Wniosek ten je dnośląśnie odrzucono.

Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1930-31 referowali pp. radni: Krzyżaniak, Le wandowski, Kreft, Rosiński, Sentkowski, Urtnowski i Żelazny. Po bardzo ożywionej dyskusji udzielono Magistratowi absolutorjum z wykonania budżetu za rok 1930-31.

Sprawa zamówienia urządzenia do wytwarzania gazu wodnego została załatwiona od mownic.

Uchwalono oddać koks po niższej cenie członkom Zw. Inwal. Cywilnych, Wdów i Sierot.

Wydzierżawiono „Dwór Nadwiślański” p. A. Ratajeżykowi za 100 zł. miesięcznie. Kontrakt spisano na 6 lat.

Po załatwieniu jeszcze innych mniej ważnych spraw zamknął przewodniczący posiedzenie o godz. 1 w nocy.

— Biuro porad i podań Związku Bezrob. Prac. Umysł. otwarte zostało w Chelmnie. Biuro mieści się przy ul. Rycerskiej w domu p. Kaczyńskiego i czynne będzie od godz. 9 do 13:00, i od 15 do 17:00, w dni targowe od 8 do 13 i 15-17.

— „Chłopi” — Reymonta na srebrnym okryciu. Arcydzieło literatury polskiej, wielka epopeja chłopska, odznaczona nagrodą „Nobla” ukaże się na ekranie w kinie „Hal-ka” w dniach 23 — 25 października rb.

— Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się w ostatnich dniach. Na zebraniu obok załatwienia szeregu spraw formalnych, druh prezes Hądzik wygłosił dłuższy referat na temat nowej ustawy samorządowej. Nad referatem przeprowadzono bardzo ożywioną dyskusję.

## WSZYSTKIE URZĘDY

### I AGENCJE POCZTOWE

przyjmują przedpłatę naszego dziennika

## na m. listopad wzgl. listopad i grudzień

## „Dzień Oszczędności”

Przygotowania do obchodu w dniu 31 bm.

Jak się dowiadujemy prace przy organizacji obchodu „Dnia Oszczędności” 31 października rb. są już ukończone.

Centralny Komitet Dnia Oszczędności ustalił następujący program tego obchodu: 1) przemówienie radiowe prezesa Centralnego Komitetu „Dnia Oszczędności”; 2) wydanie odezwy do społeczeństwa, 3) zorganizowanie pogadanek i odczytów na temat oszczędności w szkołach itp. 4) zamieszczenie w prasie odezwy, artykułów okolicznościowych itp; 5) rozpienie odezwy, afiszów i plakatów propagandowych na ulicach miast, w lokalach instytucji oszczędnościowych, państwowych i samorządowych; 6) przyozdobienie lokali in-

stytucyj oszczędnościowych.

Program ten zostanie przeprowadzony w Warszawie przez Stołeczny Komitet, w miastach zaś prowincjonalnych przez Komitety Lokalne, do których wchodzi przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i instytucji oszczędnościowych.

Akcja Centralnego Komitetu „Dnia Oszczędności” znalazła szerokie poparcie u Władz Państwowych, w szczególności w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Ministerstwie Wyznań Rel. i Oświecenia Publ., które wydały odpowiednie zarządzenia do podległych organów, wzywając do udziału i poparcia akcji obchodu „Dnia Oszczędności”.

## Nowe transporty złota na polskich samolotach

W przewozie złota, które ostatnio wskutek załamań walutowych jest poszukiwane przez silniejsze banki, coraz większy udział przyjmują polskie samoloty komunikacyjne.

W dniu 15 bm. polskie Fokkery komunikacyjne przewiozły z Wiednia 4 większe przesyłki złota, a mianowicie: 30 kg war-

tości około 200.000 zł do Krakowa, 9 i pół kg do Lwowa, 7 i pół kg do Brna, i wreszcie 9 kg złota — również do Krakowa.

Wszystkie przesyłki złota przeznaczone były dla banków i wszystkie dokonane zostały w jednym dniu. Wymienione przesyłki złota w łącznej wadze 56 kg pochodzily z Anglii.

## Sytuacja na rynku frachtów morskich

Położenie ogólne — Miejscami tendencja mocniejsza — Ożywienie na rynku bałtyckim — Mocne stawki węglowe z Anglii na Morze Bałtyckie

(Korespondencja własna).

Sztokholm, w październiku. Niepewność, jaka panuje na całym świecie w związku z kryzysami walutowymi, odbija się także na żegludzie. Handel światowy, a co za tem idzie i popyt na tonaż, kurczy się nieustannie. Unieruchamianie statków przybrało znowu ostrzejsze tempo. W Szwecji w chwili obecnej stoi na uwięzi ponad 100 statków o łącznej pojemności około 250.000 ton. Na zamorskich rynkach frachtowych niema prawie żadnej zmiany, mimo że niektóre rynki wykazują nieco mocniejszą tendencję.

Na bałtyckim rynku frachtowym zanotowane ostatnio nieco ożywienie utrzymuje się, przyczem można stwierdzić słabą tendencję stawek frachtowych. Ta

statnia pozostaje zapewne w związku z nadchodzącą porą roku. Jednak zwyżka ta jest jeszcze daleka od tej wysokości, przy której możnaby mówić o jakiejś rekompensacie za dotychczasowe niskie frachty.

W ostatnim tygodniu zanotowano następujące tranzakcje (z pełnym ładunkiem pokładowym): 800 standardów Söderhamn (Umea — Londyn sh. 40); 700 std. Kotka — Londyn sh 34/6; 650 std (Kostka Wisbeah sh. 42); 850 std. z 2 miejsc ład. Hänösand — Londyn (zimowy ładunek pokładowy) sh. 40); 750 std. Pitea — Londyn (zim. ład. pokł.) sh. 42/6; 700 std. z 2 miejsc Skelleftea — Londyn (zim. ład. pokł.) sh. 44; 650 std. Kemi — Hull (zim. ład. pokł.) sh. 42/6; 625 std. Gefle — Calais fos. 195.00; 500

std. Gefle — Hull (zim. ład. pokł.) sh. 39; 525 std. Hänösand/Sundsvall — Passage sh. 46; 350 std. Kemi — Cork/Limerick sh. 59/6; 550 sążni kopalniaków Skelleftea/Pitea — Sunderland sh. 50 za sążni; 1300 sążni kopalniaków Finlandja Południowa — West Hartlepool sh. 33; 100 sążni kopalniaków (zim. ład. pokł.) Lulea — Tyne sh. 46.

Angielskie frachty węglowe na morze Bałtyckie notowane są mocno: 2300 ton Tyne — Stockholm koron 4.25; 2200 t. Hartlepool — Göteborg kr. 4.10; 1600 ton koku Tyne — Stockholm kr. 7.00.

Z Gdańska do Hänösand zanotowano 2200 t. węgla po kr. 5.50; do Sundsvall 2100 ton po kr. 5.25.







**DZWIĘKOWE KINO**  
**ŚWIATOWID**  
Dzisiaj ostatni raz!

Uroczą para kochanków **Włodzimierz Gajdarow** i **TORUN**  
na Rina w upajającym dramacie erotycznym p. t.  
**„Na falach namietności”**  
Ponadto nadprogram.

**DZWIĘKOWE KINO**  
**TORUN**  
**PALACE**  
Dzisiaj i dni następne!

Najmonumentalniejszy arcyfilm świata w nowej wersji dźwiękowej  
**„Quo - Vadis”** podług  
**H. Sienkiewicza**  
potężna epopeja w 12 olbrzymich aktach, całość w jednym programie.  
W rolach głównych: EMIL JANNINGS, Lilian Hol Davis, Olga Brimg.

**Dyrekcja Robót Publicznych w Toruniu**  
ogłasza niniejszym

**PRZETARG**

na urządzenie zewnętrznej sieci kanalizacji i wodociągów dla Obozu Emigracyjnego w Gdyni, t. j. wykonanie 484 m. b. rurociągu kamionkowego o średnicy 250 mm, wybudowanie 11 włączników rewizyjnych, wykonanie ciągu z rur żeliwnych 495 m. b. o średnicy 80-150 mm, z kompletnym ułożeniem i dodaniem kształtek, 13 zasów, 6 hydrantów i t. p.

Oferty opiewane z napisem „Oferta na urządzenie zewnętrznej sieci kanalizacyjno - wodociągowej dla Obozu Emigracyjnego w Gdyni”, należy składać wraz z dowodem złożenia wadium w wysokości 5 proc. od oferowanej kwoty do Komisarjatu Rządu w Gdyni na ręce Inż. T. Piaskiewicza w Wydziale Budowlanym (II piętro). Termin składania ofert upływa dnia 3 listopada b. r. o godz. 12, a otwarcie ofert nastąpi o 12,30. Słabe kosztorysy otrzymać można także w godzinach służbowych za opłatą 10 zł.

Szczegółowe warunki przetargu ujęte są w przepisach Min. Rob. Publ. o oddawaniu robót L. XVI-1333/30. Zastrzeżenia się dowolny wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu.

Za Wojewodę:  
(-) Inż. K. Maćkowski,  
Dyrektor Robót Publicznych.

**DOBROWOLNA LICYTACJA.**

Dnia 28 października br. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będą u p. Sadeckiego: autobus własność p. Jarczyńskiego z Torunia, ul. Grunwaldzka 8. Kozak, komornik sądowy w Toruniu, ul. Kościuszki 5.

Spis zapowiedzi Nr. 49/31.

**ZAPOWIEDZ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. bufetowy Eryk, Karol Dahlmann, stanu wolnego, zamieszkały w Sopotach, syn poległego w wojnie światowej malarza Fryderyka Henryka Wilhelma Dahlmanna i żony jego Augusty z domu Hopp, zamieszkałej w Sopotach, 2. niezameżna Konstancja, Katarzyna Czajkowska, zamieszkała w Brodnicy, córka byłego właściciela ziemskiego Stefana Czajkowskiego i żony jego Weroniki z Gawrzyjskich, zamieszkałych w Brodnicy, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Brodnicy i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.

Brodnica, dnia 23 października 1931 r.

Urządnik stanu cywilnego w z.  
(-) Szatkowski.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 27 października o godz. 11 sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego następujące dajacemu za gotówkę: bufet, walizki, wannę cynową, biurko, urządzenie sypialni, pokoju męskiego, maszyny stolarskie; o godz. 14 pod Dębową Górą: kamienie, rury cementowe, słup żelazny i inne przedmioty. Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 29 października o godz. 10 sprzedawać będą u Grebocinie u Rybackiej przymusowym przetargiem za gotówkę: lustro, szafę do rzeczy; o godz. 12 rozporządzenie w Brzezinku u Tucholskiego, Pagi, Tarkowskiego, Kulaszkińskiego, Kurlusa, Bojanowskiego; większą ilość pszenicy, jęczmienia, maszynę do mlócenia, młyn, około 70 ctr. buraków pastewnych, 20 ctr. ziemniaków, krowę; o godz. 14 w Turznie u Mulkowskiego; zbiórka przy Bazarku: redzoaparatu, kompl. siódło; o godz. 15 w Gostkowie: u Roszkowskiego; żniwiarkę. Bartkowiak, komornik sądowy, Rabińska 10.

**Pod GDYNIA**  
przy stacji kolej. Rumia-Zagórze

**PARCELE**

**BUDOWLANE**

800 m<sup>2</sup> i więcej już od 1.- zł. za m<sup>2</sup> oraz parcele rolne od 5.000 m<sup>2</sup> a 60 gr. m<sup>2</sup>. na dogodnych warunkach

**na sprzedaż.**

**K. Kusche, Rumja DOW. Morški**

**Otwierajcie szafy!**

Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do

**„Barwy” KAŁAMAJSKIEGO**

**TORUŃ - Szeroka 21.**

**TORUN**  
**LUDWIK SZYMAŃSKI**

**Zwózki**  
**Ekspedycja**  
**Transport mebli**

przeprawkę we własnych wyszczególnionych meblowych wozach

**Magazynowanie**  
przechowywanie we własnych jasnych, zdrowych śpiżniach, piwnicach, piarach itd.

**Komisowa sprzedaż**  
mebli, fortepianów, szaf żelaznych, maszyn i t. d.

**Zastępstwa**  
przyjmuje poważnych firm i fabryk wraz z konsygnacyjnymi składkami we własnych śpiżniach, piwnicach, piarach i t. d.

**Placie**  
w śródniości, własne do składania artykułów masowych, jak deski, węgiel, cegła, wozy, samochody w garażach i t. d.

**Transport**  
fortepianów, szaf żelaznych, kotłów parowych i t. d. na specjalnych wozach.

**Zeg uga**  
Transport i ekspedycja wodą.  
**Ludwik Szymański**  
Dom Ekspedycyjno-Handlowy  
Żeglarska 3, Toruń Tel. 909 726

**Koltun**  
i podobne cierpienia są przedko wyleczalne. Zbadanie i porada 3 zł. od godz. 11-16 1577  
**Baumann & Co Gdańsk**  
Am Leegen Tor 10-11

**Odnajmę**  
3 umeblowane słoneczne pokoje. Elektryczność kuchenna gazowa, oddzielne wejście wiadomość „PAR”  
Toruń. 1886

**Pierwszorządca**  
**ondulację**  
wykonuje się w zakładzie tryzjerskim nr 1175  
**A. Jabłoński**  
Toruń, Żeglarska 26.

**TANIO!**  
**WELNA**  
na pończochy  
**skarpety rękawiczki i t. d.**  
**B. Wilamowski**  
**Toruń**  
28 ul. Żeglarska 28

**REPERTUAR**  
**TEATRU TORUNSKIEGO**

We wtorek dn. 27 bm. o godz. 20-tej  
**„ULICA”**  
Dramat w 3 aktach  
E. Rice'a.

W środę, dnia 24 bm. o godz. 20-tej  
**„ULICA”**  
Dramat w 3 aktach  
Elmera Rice'a.

W czwartek, dn. 29 bm. o godz. 20-tej  
**„ULICA”**  
Sztuka w 3 aktach  
Elmera Rice'a.

W piątek, dnia 30 bm. o godz. 20-tej  
**„ULICA”**  
Sztuka w 3 aktach  
Elmera Rice'a.

W sobotę, dnia 31 bm. o godz. 20-tej  
**PREMIERA**  
**„DOCHÓD DUCHÓW”**  
(Młynarz i jego córka)  
Dramat ludowy w 5 aktach (10 obrazach)  
Ernesta Raupach

**Do wynajęcia**  
5 pokojowe mieszkanie z łazienką i ubikacją, nadające się na jakiegokolwiek przedsiębiorstwo (dawn. rozlewnia piwa) stajnia i lodownia z częścią ogrodu.  
Toruń, Grudziądzka 88.  
1934

**Mieszkanie**  
2 pokoje z kuchnią wynajmę. Franciszkańska 20 miesz. 9 Toruń między godz. 4-5

**Sprzedam**  
ładny ogród w tem miejscu na budowę domku za 2.800 zł. płatne w ratach miesięcznych. Toruń Wodociągowa 16.

**Świece!!!**  
na groby szt. 10 gr. lampki komplet 30 gr.  
**Araczewski**  
Chelmińska przy Rynku.

**Pierwszorządca**  
**Salon miod**  
**„KRESOWIANKA”**  
wykonuje suknie, kostjomy palta i futra. Zurnale francuskie. Ceny niższe. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16. I ptr. 911

**Somorska**  
**Drukarnia Rolnicza S. A.**

TELEFON 202 i 211      **Toruń, Bydgoska 56**      TELEFON 202 i 211

**Wykonuje**  
wszelkie prace wchodzące w zakres  
**przemysłu graficznego**

**Posiada**  
następujące działy:  
**Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografię - Offset**

**SŁUZY KOSZTORYSAM I PROJEKTAMI**

**GRUDZIĄDZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W środę, dnia 28 października rb. o godz. 12 w poł. sprzedawać będą za gotówkę następujące dajacemu w Grudziądzu przy ul. Starej 15-16 co następuje: 1 bufet z lustrem, kredens, stół, 2 kanapy, 6 krzesel, zegar, biurko dęb., stół okrągły, oraz 2 fotole.  
Jaranowski, kom. sądowy, Grudziądz, Kościuszki 7a. Gr. 380.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W środę, dnia 28. 10. 31. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego następujące dajacemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Szkolnej 9 o godz. 9; 2 zwoje materiału wełnianego sukna; w Grudziądzu przy ul. Plac 23-go Stycznia 12 o godz. 10; 1 lustro z podstawą; w Grudziądzu przy Pl. 23-go Stycznia 21 o godz. 12; 1 kanapę gobelinową.  
Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu. Gr. 389.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W środę, dnia 28 października 1931 sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego następujące dajacemu za gotówkę o godz. 9,30 przy ul. Chelmińskiej 52 u p. Jankowskiego: 12 szt. uzd. z postronkami; o godz. 10 przy ul. Chelmińskiej 65 u p. Kitowskiego: bufet kredens; o godz. 10,30 przy ul. Chelmińskiej 81 u p. Smolińskiego: 1 koł; o godz. 11 przy ul. Św. Wojciecha 20: 1 wagę Szembera; o godz. 11,30 przy ul. Herzfelda 6: biurko, 3 kanapy, 2 stoły, obraz, 7 par rogów, 8 p. firan, zegar, 5 foteli, bielizniarkę, tortepian, lustro, dywan, oraz całkowite urządzenie domowe; o godz. 13 przy ul. Gen. Hellera 18: 2 fotole, biurko, szafę, dywan, 2 chodniki, stół, leżankę i maszynkę do kawy; o godz. 13,30 przy ul. Marsz. Pocha 20 u p. Ruprecht: 2 fotole i stolik dęb.  
Gr. 381.  
Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

**PRZETARG OFERTOWY.**  
Wieżenie Karne w Grudziądzu zakupu w drodze przetargu ofertowego: artykuły mięsne, przetwory mączne, jarzynę twardą, towary kolonialne i nabiał.  
Oferty należy składać w kancelarii Działu Gospodarczego do dnia 31 października r. b. do godziny 14. Zarząd więzienia zastrzeżeniu sobie prawo wyboru oferenta i dodatkowego usnego przetargu.  
Wszelkich informacji udziela Dział Gospodarczy Więzienia Karnego codziennie od godziny 12-15.  
Naczelnik Więzienia Karnego:  
Gr. 306. (-) Nastawski.

**BAR**  
**Pod „Trzema Królami”**  
Grudziądz, ul. Mickiewicza 27.

przypomina swoje codzienne  
**TANIE KOLACJE**

**Porcja w cenie 1.- zł.**

**Poniedziałek:** Makaron polski z szynką lub kasler, groch pure.  
**Wtorek:** Grochówka z wkładką lub gołąbki z ryżem.  
**Środa:** Pierożki małopolskie z masłem lub sernik z masłem.  
**Czwartek:** Ogony wołowe w Maderze lub naleśniki z serem.  
**Piątek:** Szczupak faszerowany z kluseczkami lub placki kartofli.  
**Sobota:** Kolduny litewskie w rosolu lub gularz po węgiersku.  
**Niedziela:** Zraziki litewskie lub pierożki z kapuścą i z masłem. 1782

**Darmo FUTRA Darmo**  
nikt nie da, jednak specjalnie najniższe ceny umożliwią kupno takowego jak: płaszcze, blamy i różne skóry na obsady tylko w firmie:  
**CENTRALA FUTER**  
Tel. 865. BYDGOSZCZ Dworcowa 53  
Własna pracownia kuśnierska na miejscu 1880

**Prawdziwa okazja!**  
Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318  
**Sklep Okazyjny**  
Grudziądz  
ul. Narutowicza nr. 22.

**Krawcowa**  
poszukuje szycia w domach prywatnych. Adres: Gdańsk, Vorstädtischer Graben 46. M. Mvkówna.

**KAWA**  
**ARACZEWSKIEGO**  
stałe świeżo palona.  
1230

**Mieszkanie**  
z lub 3 pokoje, szopa, podwórce wynajmę na przedsiębiorstwo lub warsztat.  
Informacje Plac Kaszubski, kiosk „Bazar Kaszubski”.

Telegramy

## z ostatniej chwili

# Gdańsk nie może mieć prawa monopolu do całości polskiego obrotu morskiego

### Decyzja Wys. Komisarza Ligi Nar. Gravinga w sprawie wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego

W dniu wczorajszym wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravinga jako organ Ligi Narodów pierwsza instancja wydał decyzję w wytoczonej przez Gdańsk sprawie wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego.

Decyzja ta sformułowana została w czterech punktach i ma brzmienie następujące:  
1. paragraf 7 decyzji wysokiego komisarza z dnia 25 sierpnia 1921 r. (rząd polski zobowiązuje się w pewnej mierze robić użytek z portu gdańskiego, chociażby zostały przez Polskę utworzone na wybrzeżu bałtyckim w przyszłości inne porty) zawiera zobowiązanie dla Polski. Zobowiązanie to bynajmniej nie pociąga za sobą konieczności zawierania umów wykonawczych.

2. Zobowiązania dla Polski, wypływające z wyżej wzmiankowanego paragr. 7 nie odegraniczają się jedynie do sprawy kolei żelaznych, lecz mają znaczenie ogólne, jednakowoż Polska nie jest zobowiązana przedsięwziąć środków, żądanych przez senat gdański w punkcie pierwszym jego wywodów, gdyż zastosowanie ich zmierzałoby do zapewnienia Gdańskowi pewnego rodzaju monopolu nad całością obrotu polskiego, nie przechodzącego przez granicę lądową.

3. Przy określaniu zobowiązań, wypływających z paragr. 7 nie można ograniczyć się do skonstatowania stanu portu gdańskiego, w jakim się on znajdował w r. 1921, lecz również należy liczyć się w granicach rozważań z jego dalszym rozwojem. Pod tym względem Polska powinna współdziałać w pracach rady portu w myśl art. 26 konwencji paryskiej z dnia 29 listopada 1920 r.

4. Zobowiązania, wynikające dla Polski z paragr. 7 zawiera również zobowiązanie dla rządu polskiego nie popierania konkurencji innych portów na niekorzyść Gdańska przez zastosowanie środków preferencyjnych.

Wyjaśniony w obecnej decyzji — pisze dalej wysoki komisarz — prawny punkt widzenia należy dążyć do tego, by poszczególne sprawy oraz wszelkie inne sprawy, dotyczące praktycznego wykorzystania przez Polskę port gdańskiego stanowiły przedmiot wymiany zdań pomiędzy obu rządami w celu osiągnięcia porozumienia. Wydaje się, że droga do osiągnięcia porozumienia wytknięta została przez zdanie sformułowane w punkcie e) wniosku większości komisji ekspertów zgodnie z

którym zobowiązania, wiążące Polskę na podstawie paragr. 7 decyzji wysokiego komisarza z dnia 15 sierpnia 1921 r. winny być interpretowane z rozważą, jako nie będące w sprzeczności z bezspornym prawem Polski do utworzenia innych portów na wybrzeżu bałtyckim.

Na mocy obowiązującej procedury stronom przysługuje prawo w ciągu dni 40 zgłoszenie odwołania od tej decyzji do Rady Ligi Narodów.

## Włoskie deklamacje o niemieckim nieszczęściu Grandi w Berlinie

Berlin, 27. 10. (PAT). Wczoraj przed południem prezydent Hindenburg przyjął na audjencji włoskiego ministra spraw zagr. Grandiego, któremu towarzyszył ambasador włoski w Berlinie Orsini Bambini.

Berlin, 27. 10. (PAT). W ciągu przedpołudnia minister Grandi przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej i międzynarodowej, którym oświadczył m. i., że RZĄD WŁOSKI UWA-

ZA ODBUDOWĘ NIEMIEC ZA RZECZ KONIECZNĄ zarówno ze stanowiska interesów europejskich, jak i całego świata. Nadchodzący rok stawia rządu przed wielkim i trudnym zadaniem — podkreślił minister — którego rozwiązanie świat cały oczekuje z wielkim napięciem. Na pierwszy plan wysuwają się sprawy rozbrojenia oraz w związku z tem próby rozwiązania, jakie może być wysuwane na konferencji rozbrojeniowej.

## Sąd Najwyższy odrzucił protest przeciw wyborom do senatu w woj. pomorskiem

(o) Warszawa, 27. 10. (tel. wł.) — Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu wczorajszym protest Tad. Odrowskiego przeciwko wynikowi wyborów do Senatu w województwie pomors-

kiem oraz dwa protesty przeciwko wynikowi wyborów do Sejmu w okręgu Lida.

Po naradzie Sąd Najwyższy protesty te oddalił, jako nieuzasadnione.

## Nowe podatki bronąć będą równowagi budżetu

(o) Warszawa, 27. 10. (tel. wł.) Do biura Sejmu wpłynął projekt zmiany ustawy o podatku do lokali. Podwyżka obowiązywać będzie lokatorów od 4 pokoi wwyż i wynosić będzie 4 procent. Opodatkowanie wzrośnie do 12 procent, przyczem te lokale, które dotychczas były wolne od podatku, będą zwolnione od powyższej opłaty.

Dowiadujemy się również, że na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono projekt o podatku od elektryczności. Podatek

obowiązywać będzie od energii elektrycznej na cele oświetlenia, energia elektryczna na cele przemysłowe nie podlega opodatkowaniu. Podatek pobierany będzie w wysokości 10 procent od zużycia energii. Od płacenia tego podatku zwolnione będą województwa: wołyńskie, wileńskie, tarnopolskie, poleskie, stanisławowskie i nowogródzkie na przeciąg 10 lat, a to w celu rozszerzenia sieci elektrycznej.

## Magistrat m. Warszawy rozwiązany

(o) Warszawa, 27. 10. (tel. wł.) — Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach rozwiązany zostanie Magistrat miasta Warszawy i mianowany zostanie komisarz rządowy.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, komisarzem rządowym ma być

mianowany p. Maurycy Jaroszyński, b. wiceminister Spr. Wewnętrznych. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, rozwiązanie Magistratu miasta Warszawy nastąpi już w najbliższych godzinach.

# Więźniowie brzescy przed sądem

## Pierwszy dzień procesu przeciwko przewodcom Centrolewu

(o) Warszawa, 27. 10. 31. (Tel. wł.) W warszawskim Sadzie Okręgowym ROZPOCZAŁ SIĘ W DNIE W CZORAJSZYM PROCES POLITYCZNY PRZECIWKO PRZYWÓDCOM CENTROLEWU.

Proces nie wywołał większego zainteresowania. Kuluary sądowe są dostępne dla publiczności. Również wolny jest dostęp na pierwsze piętro, gdzie mieści się sala rozpraw. Nigdzie ani śladów wzmożonych patroli.

O godz. 9-tej zjawili się oskarżeni. Rozsiadają się wygodnie na ławie oskarżonych. Na ławie obrońców zasiada 24 adwokatów.

Krótko po godz. 10-tej wchodzi na salę Trybunał. Przewodniczący przystępuje do ustalenia personalii oskarżonych.

Adwokat Berenson zapytuje przewodniczącego, czy prawdą jest, że jeden z protokółantów jest funkcjonariuszem policji. Przewodniczący wyjaśnia iż istotnie jeden

## Choroba min. Jana Piłsudskiego

(o) Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że w czasie niedyspozycji ministra skarbu Jana Piłsudskiego, który zachorował na ischias, zastępować będzie podsekretarz stanu w Min. Skarbu Zawadzki.

## Waldemaras jedzie do Ameryki

Kowno, 27. 10. (PAT). „Lietuvos Aidas“ donosi, że Waldemaras zamierza wyjechać na parę lat do Ameryki. Wyjazd ten byłby możliwy jedynie w razie zapadnięcia niewinniającego wyroku na Waldemarasa w sprawie przywłaszczenia sobie kwoty 50.000 koron duńskich. Proces ten odbędzie się na początku roku przyszłego.

## Samolot bez skrzydeł

Moskwa, 27. 10. (PAT). Agencja Tass podaje, że grupa techników specjalistów lotniczych przy Awjochimie skonstruowała po wielu doświadczeniach SAMOLOT BEZ SKRZYDEŁ, unoszący się w powietrze jedynie przy pomocy śmigła. Samolot ten nie potrzebuje specjalnego lotniska do lądowania i wykazuje dużą równowagę.

## Wrzenie w Hiszpanii

Malaga, Cadix, Grenada, Bilbao są w dalszym ciągu terenem zaburzeń, strajków i walk z policją. Właściciele większych przedsiębiorstw zamykają fabryki i magazyny i opuszczają kraj. Ostatnio ogromnie da je się odczuć strajk kolejowy, przez co został zatamowany do miast dowóz żywności.

## Podwyżka stopy procentowej od wkładów w U. S. A.

Jeden z największych banków amerykańskich National City Bank w Nowym Jorku podnosi z dniem 1 listopada br. stopę procentową od wkładów z 2 na 3 proc. Jest to pierwsza podwyżka tego rodzaju od chwili podniesienia stopy dyskontowej przez F. R. B. w Nowym Jorku.

## Za 750 milionów marek Niemcy stracili złota

W okresie pierwszych 9 miesięcy r. wywóz złota z Niemiec wyniósł 1065,3 milj. Rmk, przywóz zaś tylko 310,8 milj. Niemcy straciły więc w tym czasie złota za 754,5 milj. Rmk. Największym odbiorcą była Francja (148.309 kg.), następnie Wielka Brytania (73.700), Ameryka (55.677 kg), Holandia (46.719 kg) i Szwajcaria (28.309 kg).

## Nowa upadłość w Niemczech

W Trewirze ogłosił upadłość dom bankowy Rautenstrauch, Clemens und Co.

## Kryzys w budownictwie okrętowym

Znana stocznia niemiecka „Howalds-Werke“ w Kilonji została zamknięta z powodu braku zamówień na budowę nowych statków. (t)

## Konferencja waszyngtońska w karykaturze światowej



Rokowania pomiędzy premierem Lavalem a prez. Hooverem i kierownikami polityki amerykańskiej w Waszyngtonie dały w rezultacie porozumienie w sprawie zagadnienia płatności odszkodowań i konferencji rozbrojeniowej. Nationaliści niemieccy w twódcze, Niemiecki Michel ugiął się rzekomo pod ciężarem odszkodowań i krzyczy: Porozumienie — Doskonale, tylko nie wszystko na moich barkach.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
niżej ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliaszek Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Starygraben 6  
Redaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławiu, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu, Józef Stanach, Grobłowa 6  
Za ogłoszenia odpowiadają administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kujawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

## Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
poł opaska . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost od 2, zagranicą 4 zł . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł